Wyd. B
6 stron
Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Prof. Lasky o granicach Niemiec

Nr. 157 — (828) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 10 czerwca 1947 r. Rok V.

Strajk kolejarzy objął całą Francję

Rząd mobilizuje lotnictwo i samochody wojskowe

Minister Moch: Najpierw powrót do pracy, później podwyżka płac
Zw. Kolejarzy: Najpierw podwyżka płac, potem powrót do pracy

Rząd francuski odbył wczoraj w nocy długie posiedzenie, na którym rozważano sytuację, jaka powstała w kraju w związku ze strajkiem kolejarzy. Rada Ministrów zaakceptowała zarządzenie ministra transportu MOCHA, mające na celu oddanie do dyspozycji przedsiębiorstw transportowych wojskowych samochodów ciężarowych oraz udostępnienie dla potrzeb kraju lotnictwa cywilnego.

W międzyczasie strajk kolejarzy objął niemal całą Francję. W portach francuskich wstrzymano wyładowywanie węgla amerykańskiego na skutek braku wagonów kolejowych. Samoloty należące do brytyjskiej służby lotniczej wylądowały dzisiaj na lotniskach francuskich, aby zabrać z powrotem do Anglii przebywających tam podróżnych angielskich.

PARYŻ, poniedziałek

Strajk kolejarzy we Francji zamienił się wczoraj w strajk generalny na kolejach francuskich. Minister transportu i robót publicznych **Jules Moch wygłosił wczoraj przemówienie radiowe** do kolejarzy, wzywając ich do natychmiastowego podjęcia pracy. Minister oświadczył, że **rząd skłonny jest rozważyć położenie robotników, zatrudnionych na kolei, i gotów jest przystąpić do opracowania nowej skali płac, pod warunkiem, że kolejarze przystąpią natychmiast do pracy.**

Komitet Wykonawczy Kolejarzy odbył wczoraj posiedzenie, na którym rozważono sytuację wynikłą z powodu strajku, Komitet wydał odezwę do kolejarzy, wzywając ich do **kontynuowania strajku aż do osiągnięcia żądanych przez nich zmian warunków pracy i płacy.**

Od soboty żaden pociąg osobowy nie opuścił stolicy Francji. Uderza **wzorowy porządek, w jakim strajk przebiega.** Na dworcach, których pilnuje straż porządkowa kolejarzy, nie zanotowano ani jednego incydentu. **Ruch pociągów towarowych, wiozących żywność jest utrzymany.** Ruch strajkowy ogarnął miasta prowincjonalne. Pociągi z Poitiers, Lyonu, Nancy, Tours, Tuluzy i Lille nie odeszły.

PARYŻ, poniedziałek

Według ostatnich wiadomości z Francji, strajk kolejarzy paraliżuje coraz to nowe gałęzie francuskiego przemysłu. W portach francuskich czekają na wyładowanie liczne okręty. W środkowej Francji nastąpił całkowity zastój w okręgach przemysłowych. Gabinet francuski pozostaje wciąż na stanowisku, że nie będzie pertraktował z kolejarzami, dopóki ci nie podejmą pracę.

SFIO rozwiązuje swoją organizację młodzieżową

PARYŻ, poniedziałek

Komitet Wykonawczy Organizacji „Młodzież Socjalistyczna" we Francji **odmówił przyjęcia decyzji Komitetu Wykonawczego Francuskiej Partii Socjalistycznej, rozwiązującej organizację „Młodzieży Socjalistycznej".** Komunikat, wydany wczoraj w Paryżu przez biuro „Młodzieży Socjalistycznej" odrzuca zarzuty, postawione tej organizacji, i nie przyjmuje do wiadomości decyzji Partii Socjalistycznej o rozwiązaniu organizacji młodzieżowej.

Wzrost nastrojów antyamerykańskich w Wielkiej Brytanii

konstatuje amb. U.S.A. w Londynie

NOWY JORK, poniedziałek

Korespondent dziennika „PM" donosi z Londynu:

„Tutejsze władze zaczynają zwracać uwagę na wzrost pewnych antyamerykańskich nastrojów w Anglii. O nastrojach tych został powiadomiony przez ambasadę amerykańską w Londynie — rząd USA.

Członkowie parlamentu brytyjskiego, którzy odwiedzają swoje okręgi wyborcze, donoszą o niechęci, które zdradza ludność wobec zależności Anglii od Stanów Zjednoczonych. Publiczność brytyjska chętniej niż kiedykolwiek wita krytykę posunięć politycznych rządu amerykańskiego, przede wszystkim na arenie międzynarodowej. Coraz częściej ukazują się w prasie głosy, nawołujące do uniezależnienia się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i od „polityki dolara".

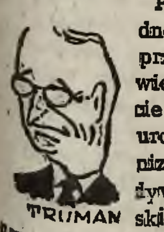
Ucieczka kolaboracjonisty francuskiego

PARYŻ, poniedziałek

Policja francuska podała do wiadomości że były minister wojny w rządzie Lavala, generał **Birdoux** uciekł ze szpitala więziennego.

Truman pobrzękuje szabelką

KANSAS CITY, poniedziałek



TRUMAN

Prez. Stanów Zjednoczonych **Truman** przemawiał wczoraj wieczorem w mieście Kansas City na uroczystości zorganizowanej przez 35. dywizję amerykańskiej piechoty dla uczczenia 3. rocznicy lądowania sojuszników w Normandii.

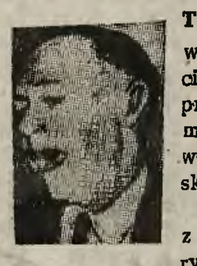
W przemówieniu swoim prez. **Truman podkreślił konieczność utrzymania potęgi militarnej i gospodarczej Stanów Zjednoczonych.** Nasza nadzieja na utrzymanie pokoju i międzynarodowej współpracy — powiedział prezydent — musi się opierać na potędze Stanów Zjednoczonych".

W dalszym ciągu swego przemówienia prez. Truman omówił gospodarczą sytuację Stanów Zjednoczonych i podkreślił trudności w zaopatrywaniu się Ameryki w najniezbędniejsze surowce, jak nafta, węgiel i żelazo.

Taft contra Truman?

NOWY JORK, poniedziałek

Republikański senator **Robert Taft** zamierza wystąpić przeciwko programowi prezydenta Trumana w sprawie współpracy wojskowej Stanów Zjednoczonych z krajami Ameryki Łacińskiej.



Niewesołe wyniki ofensywy rządowej w Grecji

ATENY, poniedziałek

Ateński korespondent BBC nadesłał sprawozdanie, sumujące wyniki dwumiesięcznej kampanii greckich wojsk rządowych przeciwko oddziałom partyzanckim w Grecji. We wspomnianym sprawozdaniu tym czytamy:

„Nie widać końca kampanii wojsk rządowych. W wyniku dwumiesięcznych operacji partyzanci stracili kilka tysięcy ludzi, ale nie udało się rozbić ośrodka tych sił. Grecy mają wątpliwości również, czy Amerykanie doceniają powagę sytuacji w Grecji. Liczne oddziały rządowe związane są bezczynnie w licznych zajętych wsiach i miasteczkach, a rząd grecki zwrócił się ostatnio do Stanów Zjednoczonych o pożyczkę na wypłacenie żołdu żołnierzom i o pomoc w zorganizowaniu dodatkowej armii ekspedycyjnej w sile 50 tysięcy ludzi".

Nie do pozazdroszczenia musi być sytuacja rządu greckiego, jeśli tak pisze nawet korespondent rozgłośni brytyjskiej, którego stosunek do partyzantów nie budzi żadnej wątpliwości!

SALONIKI, poniedziałek

Rozstrzelano tu 7 osób, skazanych przez grecki sąd wojenny na śmierć za rzekomą przynależność do tajnej organizacji, mającej na celu oderwanie Macedonii od Grecji.

Butne rezolucje kadłubowej konferencji premierów niemieckich

BERLIN, poniedziałek

Na konferencji premierów krajów niemieckich po opuszczeniu przez przedstawicieli krajów radzieckiej strefy okupacyjnej, uchwalono szereg rezolucji.

Jedna z tych rezolucji stwierdza wprawdzie, iż wojna wywołana przez Niemców była zbrodnią, za którą odpowiedzialni są wszyscy Niemcy, jednak **treść pozostałych rezolucji odznacza się tonem dość butnym.** Mówi się w nich, iż naród niemiecki jest zgnębiony, że odbiera mu się wszelką wolność. Następne rezolucje wysuwają już **zupełnie konkretne żądania**, jak wolności ekonomicznej, podniesienia poziomu produkcji przemysłowej oraz dostępu do rynków światowych.

MONACHIUM, poniedziałek

Premier Bawarii dr. **Erhard** oświadczył wczoraj w **Monachium**, że jest zadowolony z wyników zakończonej w dniu wczorajszym konferencji premierów państw niemieckich. Premier wyjaśnił, że postanowienia tej konferencji przedstawione będą Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec w Berlinie.

Przywódca SED (Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec) **Otto Grotewohl** oświadczył wczoraj w Berlinie, że **konferencja w Monachium nie przyniosła żadnych rezultatów, ponieważ podstawa tej konferencji była zbyt wąska.** Program konferencji monachijskiej, — powiedział Grotewohl — ustalony został przez gubernatorów strefy francuskiej i amerykańskiej. Musimy nadal starać się o to, aby uzyskać wolę całych Niemiec. **Nie wystarczą głosy premierów, należy wysłuchać głosu ludu,** a głos ten powinien być wyrażony w plebiscycie.

WALLACE przeciw militaryzacji w USA

NOWY JORK, poniedziałek



Były wiceprezydent USA **HENRY WALLACE** skrytykował wczoraj w przemówieniu radiowym projekt ustawy prez. **Trumana** o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych. Wallace powiedział, że **2 miliardy dolarów, wyasygnowane na szkolenie bojowe młodych roczników winny być skierowane na rzecz dobrobytu narodu amerykańskiego i innych krajów, zniszczonych ostatnią wojną.**

Nie było „zamachu stanu" - oświadcza prezydent Węgier

BUDAPESZT, poniedziałek

Przemawiając do węgierskich jeńców wojennych, którzy zostali zwolnieni przez władze radzieckie jeszcze przed wejściem w życie traktatu pokojowego z Węgrami, prezydent republiki węgierskiej **Soltan Tildy** oświadczył, że kryzys polityczny na Węgrzech został rozwiązany na drodze konstytucyjnej. Prezydent podkreślił, że prasa zagraniczna powtarza wciąż wiadomości o rzekomym „zamachu stanu" i o zaburzeniach na Węgrzech. Wiadomości te są całkowicie zmyślone.

Nowy proces w Budapeszcie

BUDAPESZT, poniedziałek

W najbliższym czasie rozpocznie się w Budapeszcie drugi proces t. zw. techników spisku antyrepublikańskiego. Na ławie oskarżonych zasiądą 44 osoby, wśród których znajduje się jeden minister.

„Polacy mogą i powinni powrócić do kraju"

Wiec Tow. Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej w Londynie

LONDYN, poniedziałek.

Wzrastające zainteresowanie brytyjskiego społeczeństwa sprawami Polski spowodowało urządzenie przez Towarzystwo Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej jeszcze jednego zebrania publicznego w Londynie. Na zebraniu tym brytyjscy działacze polityczni i związkowcy, którzy niedawno zwiedzili Polskę, udzielali szeregu wyjaśnień na pytania obecnych.

Przewodniczący zebrania dr. **Daniels** — b. doradca UNRRA w Polsce, oświadczył: **„Mózg ludzki nie potrafi reagować na czytane wiadomości o zniszczeniach i okrucieństwach niemieckich w Polsce. Trzeba dopiero przyjechać do tego kraju, aby uprzytomnić sobie, co przeszli Polacy w czasie niemieckiej okupacji. Wybitnym przykładem jest minister Bevin, który po pobycie w Polsce zmienił całkowicie swoją wobec niej politykę".**

Inni mówcy w krótkich przemówieniach nakreślili polityczne, socjalne i gospodarcze aspekty polskiej rzeczywistości. Szczególną uwagę poświęcono działalności społecznej związków zawodowych. **„W żadnym kraju** — powiedział generalny sekretarz Związku Pracowników Państwowych **Ellerby — robotnicy nie są tak wspaniałomyślnie traktowani jak obecnie w Polsce".** Członek Izby Lordów Davids podkreślił, że interesował się specjalnie zagadnieniami politycznymi. „Ogół nie zdaje sobie sprawy — oświadczył Davids — z ogromnych zmian na lepsze, jakie nastąpiły pod względem politycznym w Polsce. Nie ma żadnych prześladowań politycznych, jest dosyć pracy dla wszystkich, a żołnierzy radzieckich widzi się w Polsce mniej, niż amerykańskich w Londynie. **Repatrianci z Zachodu wydawali się bardzo zdziwieni zapytaniem, czy nie cierpią jakich prześladowań".**

Inżynier Knight zajmował się metodami i celami planowania gospodarczego w Polsce. Podkreślił on szczególnie system narad w sprawach gospodarczych i technicznych z fachowcami, rekrutującymi się z szerokich mas pracujących. **„W tej dziedzinie** — powiedział on — **Wielka Brytania przy całym swym systemie demokratycznym ma wiele do nauczenia się od Polski".**

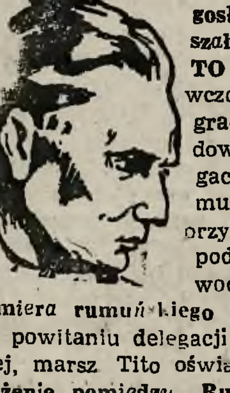
Na liczne pytania obecnych mówcy stwierdzili, że nie jest prawdopodobnym powstanie w obecnej chwili jakichkolwiek międzynarodowych zatargów w sprawie Polski. **„Jedyna kwestia, jaka mogłaby powstać w przyszłości — powiedział lord Davids — to ewentualna napaść niemiecka, mająca na celu odebranie Polsce jej Ziem Zachodnich. Ziemie te jednak są Polsce koniecznie potrzebne dla odbudowy. Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo agresji niemieckiej, to nie powinno się dopuścić Niemców do odbudowy ich potęgi, gdyż silne to państwo zawsze znajdzie taki lub inny powód do ponownej napaści, czy to na Polskę, czy na inne kraje".**

Sprawa repatriacji żołnierzy polskich wywołała na sali burzę protestów i oburzenia przeciwko Andersowi i jego grupie, uprawiającej nadal tendencyjną propagandę. Padały okrzyki, domagające się pełnej repatriacji żołnierzy polskich, zabronienia szkodliwej działalności andersowskiej, jak również ograniczenia andersowskich wydawnictw propagandowych w Wielkiej Brytanii.

Odpowiadając w tej sprawie lord Davids zaznaczył: **„Polacy mogą i powinni powrócić do kraju".**

Premier Groza u marsz. Tito

BELGRAD poniedziałek



Premier Jugosławii marszałek TITO przyjął wczoraj w Belgradzie rządową delegację rumuńską, przybyłą tam pod przewodnictwem premiera rumuńskiego **GROZY.** Po powitaniu delegacji rumuńskiej, marsz. Tito oświadczył, że **zbliżenie pomiędzy Rumunią i Jugosławią przyniesie korzyść obu narodom i ustabilizuje pokój w Europie południowo - wschodniej.**

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Oświadczenie Dinnyesa

BUDAPESZT, poniedziałek

Na konferencji prasowej odbytej wczoraj w Budapeszcie nowy premier węgierski **Dinnyesa** oświadczył, że nowe wybory na Węgrzech są konieczne, ale nie nastąpią wcześniej jak w jesieni. Nowe wybory odbędą się na zasadzie osobnych list wyborczych.

Dinnyes oświadczył następnie, że uważa się raczej za kierownika koalicji rządowej, aniżeli za przywódcę partii drobnych posiadaczy. Wspominając o rezygnacji byłego premiera **Nagy**, premier Dinnyes oskarżył go o próby obalenia koalicji rządowej i zagarnięcia władzy na Węgrzech.

Brytyjska kompania naftowa przechodzi w ręce Amerykanów

BAGDAD, poniedziałek

Irackie Towarzystwo Naftowe „**Irak Oil Company**", które dotychczas należało do Anglików, przeszło w ręce amerykańskie. Towarzystwo to zarządza największymi pokładami nafty w Iraku.

Rezolucje kongresu włoskich zw. zaw.

FLORENCJA, poniedziałek

W rezolucjach powziętych na ostatnim posiedzeniu, delegaci domagają się nacjonalizacji ważnych gałęzi przemysłu, reformy rolnej, reformy systemu bankowego, obniżenia kosztów utrzymania oraz zwiększenia wsparć dla bezrobotnych.

Ostrzeżenie rządu albańskiego

TIRANA, poniedziałek

Rząd albański wydał dzisiaj komunikat, w którym ostrzega, że przeciwlotnicze siły zbrojne Albanii otworzą ogień do każdego obcego samolotu, który naruszy suwerenność terytorium albańskiego. W komentarzu do powyższego ostrzeżenia rzecznik rządu albańskiego powiedział, że decyzja rządu była konieczna z uwagi na ustawiczne przelatywanie samolotów greckich nad terytorium albańskim.

Komedia w Hiszpanii

MADRYT, poniedz.



Wczoraj wieczorem parlament hiszpański ratyfikował projekt ustawy, przedstawiony przez gen. Franco i wprowadzający regencję w Hiszpanii. Ustawa przewiduje zmiany w konstytucji hiszpańskiej i mianuje gen. Franco naczelnikiem państwa dożywotnie.

Szwecja kupuje pszenicę

SZTOKHOLM, poniedziałek

Po przeprowadzeniu dłuższych rozmów między Szwecją i Argentyną, Szwecja postanowiła zakupić 33 tysiące ton pszenicy argentyńskiej.

MARSZ wydarzeń

We Florencji odbywa się obecnie pierwszy Kongres Wolnych Związków Zawodowych Republiki Włoskiej. W Kongresie bierze udział 1500 delegatów Powszechnej Federacji Włoskich Robotników (CGIL). Federacja ta jest potężną organizacją włoskiej klasy robotniczej, jednoczącą w swych szeregach 6 milionów robotników. Liczebność tej organizacji przekroczyła znacznie łączną liczbę członków wszystkich ugrupowań robotniczych z okresu przedwojennego.

W ciągu ostatnich dwóch lat działalności CGIL, w jej władzach reprezentowane były w równej mierze 3 główne partie: komuniści, socjaliści i chrześcijańscy demokraci. Taki stan rzeczy stawał się coraz bardziej nieuzasadnionym, gdyż wpływy chrześcijańskiej demokracji wśród klasy robotniczej malały i maleją z dnia na dzień. Wykazały to jasno wybory na obecny Kongres, podczas których większość mandatów otrzymali komuniści, chrześcijańscy demokraci zaś ponieśli bolesną porażkę. Nawet w takim stosunkowo zacofanym związku zawodowym jak półmilionowa Federacja Robotników Włókienniczych, w której przedtem większość posiadali chrześcijańscy demokraci, wybory dały wynik sensacyjny: komuniści — 44 proc., chrześcijańscy demokraci — 29,4 proc., socjaliści 23,8 proc. Jest to wymowną odpowiedzią klasy robotniczej na manewry de Gasperi'ego, który pod naciskiem kapitału amerykańskiego doprowadził do usunięcia z rządu partii lewicowych.

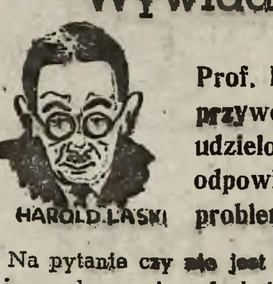
Wczoraj Kongres Związków Zawodowych we Florencji wybrał nową Radę Wykonawczą CGIL. W skład Rady weszło 30 komunistów, 20 socjalistów, 11 chrześcijańskich demokratów, 1 socjalista z rozbijackiej grupy Saragata, 1 anarchista i 1 członek „partii czynu".

Na porządku dziennym Kongresu znajduje się jeszcze szereg ważnych spraw: program gospodarczy rządu, problemy reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu, prawne uznanie mieszanych komitetów przy zarządach fabryk (komitety te składają się z przedstawicieli pracodawców i robotników) kwestia płac i cen. Decyzje, które przyjmie Kongres reprezentujący 6-milionową armię włoskiego świata pracy, będą miały niewątpliwie doniosłe znaczenie. Z tymi decyzjami nie będzie się mógł nie liczyć de Gasperi, nawet przy największej chęci dogodzenia swym amerykańskim protektorom.

W. K.

Obecne granice Niemiec są ostateczne

Wywiad gazety francuskiej z prof. Laskym


HAROLD LASKI

PARYŻ, poniedziałek.

Prof. HAROLD LASKY, jeden z czołowych przywódców Partii Pracy, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Le Monde" odpowiedział na szereg pytań, dotyczących problemu niemieckiego.

Na pytanie czy nie jest uzasadniona obawa, że szlachetne idee zmierzające do odbudowy Europy mogą również przyczynić się do militarnego i ekonomicznego odrodzenia Niemiec? — prof. Lasky odpowiedział następująco:

„Jest koniecznością nie przyczyniać się do odbudowy Niemiec. Należy unikać powtarzania historycznych błędów. Francja cierpiała już trzykrotnie i W. Brytania winna dołożyć wszelkich starań, aby uchronić ją przed ponowną groźbą nacjonalistycznych Niemiec. Jednym z najgłówniejszych zadań powinno być zapewnienie ochrony Francji, zarówno jak Belgii, Holandii i innym sąsiadom Niemiec".

„NIEMCOM NALEŻY DAĆ LEKCJĘ POKOJU. Nie wystarczy być krajem o wielkim poziomie techniki, trzeba jeszcze umieć użytkować najnowsze zdobycze wiedzy dla celów pokojowych. DOTYCHCZAS NIC JESZCZE NIE PRZEKONAŁO MNIE, BY NIEMCY ZROZUMIELI DANĄ IM LEKCJĘ POKOJU, JAK RÓWNIEŻ NIE WIERZĘ, BY PRZYWÓDCY PRZYSZŁYCH NIEMIEC BYLI ZDOLNI DO ZMIANY ROLI TEGO KRAJU W CZASACH OBECNYCH".

„Silne Niemcy będą zawsze groźne, o ile jednocześnie nie staną się krajem pokojowym i socjalistycznym".

Następne pytanie dotyczyło socjalistów niemieckich:

Czy uważa Pan, że istnienie partii socjalistycznej w Niemczech jest dostateczną rękojmią dobrej woli narodu niemieckiego? Nie zapomnieliśmy we Francji roli, jaką odegrali socjaldemokraci po pierwszej wojnie światowej, a która przyczyniła się do utorowania drogi Hitlerowi!

Odpowiedź prof. Lasky'ego była następująca:

„Nie uważam za socjalistyczne tych kół, które się uważają za nie dzisiaj. Nie opieram swego zdania na przesłankach teoretycznych. Dwa kryteria pozwolą mi ocenić dzisiejszych Niemców: po pierwsze STANOWISKO JAKIE ZAJMĄ ONI W SPRAWACH SWOICH GRANIC; po drugie STANOWISKO NIEMCÓW W STOSUNKU DO ŻYDÓW."

Oczekuję ze strony socjalistycznej partii niemieckiej deklaracji, uznającej krzywdy wyrządzone Żydom i stwierdzającej konieczność naprawienia tej krzywdy w przyszłości. Dotychczas jednak nie widziałem takich deklaracji. Nie uczyniono nic w sprawie zwrócenia Żydom zrabowanego im mienia, nie wypowiedziano w tej sprawie ani jednego słowa. Tylko czyny dzisiejszych Niemiec mogą wzbudzić w nas zaufanie

W wywiadzie tym prof. Lasky wypowiedział swą opinię na temat granic Niemiec: „W sprawie granic Niemiec, uważam, że OBECNE GRANICE NOWYCH NIEMIEC WINNY BYĆ PRZYJĘTE JAKO OSTATECZNE".

Delegacja francuska na Majdanku

LUBLIN, poniedziałek

W Lublinie od kilku dni bawi 8-osobowa misja oficerów francuskich, członków komisji badania zbrodni niemieckich. Celem pobytu misji jest odszukanie wszelkich śladów zbrodni, dokonanych przez Niemców na obywatelach francuskich. Członkowie misji w czasie pobytu w muzeum b. obozu Majdanku dokonali odpisów i fotokopii szeregu dokumentów obywateli francuskich.

KARMIĆ i WYCHOWYWAĆ NIEMCÓW obiecuje lord Pakenham

BERLIN, niedziela

Brytyjski minister dla spraw Niemiec lord Pakenham przybył do Niemiec i odbył wczoraj w Dusseldorfie konferencję z władzami brytyjskimi i kierownikami niemieckimi. Przedmiotem rozmów była sytuacja żywnościowa w strefie brytyjskiej oraz problem wychowania młodzieży niemieckiej. Po rozmowach wydano komunikat, w którym władze brytyjskie zobowiązują się uczynić wszystko, co leży w ich mocy, w kierunku rozwiązania kryzysu żywnościowego w strefie brytyjskiej. Lord Pakenham opuścił następnie Duesseldorf, udając się do Berlina, gdzie będzie konferował z amerykańskim dowódcą wojskowym w Niemczech generałem Clay'em.

„Dzień Palestyny" w świecie muzułmańskim

NEW DELHI, poniedziałek

Liga Muzułmańska zwróciła się z apelem do muzułmanów w całych Indiach wzywając ich do obchodu w dniu 17 czerwca „Dnia Palestyny". Dzień ten we wszystkich krajach mahometańskich ma być poświęcony modlitwom na intencję pomyślnego dla Arabów rozwiązania sprawy Palestyny.

SPD nie dopuszczono do udziału w międzynarodowej konferencji socjalistycznej

ZURYCH, poniedziałek

Na niedzielnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji socjalistycznej postanowiono uznać delegację włoską Nenniego, jako jedyną reprezentację socjalistów włoskich.

Popołudniowe posiedzenie, które rozpoczęło się o godzinie 14, trwało do późnej nocy i było poświęcone sprawie dopuszczenia SPD (Socjaldemokratycznej Partii Niemiec) na konferencję międzynarodową partii socjalistycznych.

Schumacher, przywódca SPD, który przybył do Zurychu pod opieką przedstawicieli Rady Kontroli, skorzystał z okazji i wygłosił przemówienie w którym w tonie demagogicznym przedstawił działalność i zadania swojej partii. Przemówienie to zostało wygłoszone wbrew ustanowionemu porządkowi dziennemu, w myśl którego reprezentanci socjaldemokratów niemieckich mieli jedynie odpowiadać na zadawane im pytania.

Następnie postawiono Schumacherowi szereg pytań. Imieniem PPS zabrał głos poseł Hochfeld który m. in. zapytał Schumachera: Co SPD uczyniła dla zwalczenia nacjonalizmu i rewizjonizmu niemieckiego? Co SPD obecnie robi dla pokrzyżowania planów nacjonalizmu niemieckiego, liczącego na tarcia między sojusznikami?

Przechodząc do sprawy granicy polsko - niemieckiej, poseł Hochfeld zapytał Schumachera czy SPD zdaje sobie sprawę z tego, że zmiana granicy polsko - niemieckiej oznacza naruszenie pokoju.

Następnie zapytał delegat PPS, jakie są osiągnięcia SPD w dziedzinie demokratyzacji Niemiec oraz czy SPD wyjaśniła Niemcom że wymordowali 22 proc. ludności Polski i że zniszczyli majątek narodowy Polski wartości 4 miliardów funtów. Poseł Hochfeld domagał się również odpowiedzi na pytanie czego dokonała SPD w okresie panowania hitleryzmu.

Następnie wystąpili inni delegaci z podobnymi pytaniami. Schumacher udzielił na wszystkie prawie pytania wymijających odpowiedzi, utrzymanych w tonie demagogicznym. Niektóre pytania pozostawił bez odpowiedzi. W sprawie granic zachodnich Polski Schumacher odpowiedział, że jest to problem natury gospodarczej, a nie sprawa pokoju czy wojny.

Na pytanie posła Szuldenfreia w sprawie stosunku SPD do antysemityzmu — Schumacher nie odpowiedział. Przywódca SPD w oświadczeniu swych atakował kapitalizm, komunizm i kościół.

Po dyskusji wpłynął wniosek delegacji norweskiej, przewidujący dopuszczenie SPD na następną konferencję partii socjalistycznych.

Za wnioskiem głosowało 9 delegacji, (Austria, Dania, Finlandia, Francja, Anglia, Luksemburg, Norwegia, Szwecja, Holandia).

Przeciwko wnioskowi głosowało 5 delegacji (Polska, Węgry, Palestyna, Rumunia, Czechosłowacja). Wstrzymało się od głosowania 5 delegacji (Afryka Południowa, Belgia, Grecja, Włochy, Szwajcaria). Z powodu braku kwalifikowanej większości (2/3) wniosek norweski został odrzucony. Następnie wpłynął wniosek belgijski o utworzeniu specjalnej komisji, dla zbadania sprawy SPD i zebrania materiałów, na podstawie których możnaby ocenić działalność tej partii. Wniosek ten został przyjęty 17 głosami przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

W skład komisji weszli przedstawiciele Anglii, Norwegii, Belgii, Polski, Holandii, Francji Szwajcarii, Czechosłowacji i Austrii.

Należy zaznaczyć, że delegat Szwajcarii wypowiedział się podczas dyskusji przeciwko dopuszczeniu SPD do obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

Przedstawiciele japońskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy nie otrzymali zezwolenia na wyjazd do Pragi

TOKIO, poniedziałek

Mimo, iż Kongres Światowego Związku Dziennikarzy zaprosił delegację Związku Zawodowego Dziennikarzy Japońskich, wydział prasowy sztabu Mac Artura nie wydał zezwolenia na wyjazd delegacji japońskiej. Oficjalne uzasadnienie, przesłane przez Kongres Dziennikarzy na ręce przewodniczącego Japońskiego Związku Dziennikarzy Wakaoko, wydział prasowy sztabu Mac Artura uznał tylko za prywatne zaproszenie do niego. Komitet Wykonawczy Związku Zawodowego Dziennikarzy Japońskich wystosował wówczas formalną prośbę do wydziału prasowego sztabu Mac Artura, lecz nie otrzymał na nią odpowiedzi. Również 17 depesz telegraficznych wystosowanych do przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant pozostało bez odpowiedzi. Sztab Mac Artura najprawdopodobniej obawia się wysłania tych telegramów.

Sytuacja w Indonezji
Rząd holenderski nie dotrzymuje swych przyrzeczeń

BATAVIA, poniedziałek

Mimo oficjalnych przyrzeczeń rząd holenderski zajął miejscowość Breitensorge, przesądzając przez to los zachodniej Jawy. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ludności indonezyjskiej. **Wspólna konferencja partii socjalistycznej, komunistycznej i robotniczej młodzieży socjalistycznej, powzięła decyzję odrzucenia ultimatum holenderskiego wychodząc z założenia, że propozycje holenderskie są nie do przyjęcia, gdyż zmierzają właściwie do zamiany Indonezji w kraj kolonialny.**

Schwytanie autorki bomby listowej

BRUKSELA, poniedziałek

Policja belgijska schwytała na pograniczu francusko - brytyjskim młodą Żydówkę, która posiadała przy sobie tzw. bomby listowe, adresowane do wybitnych osobistości Wielkiej Brytanii. Jest to pierwszy wypadek przyłapania autora listów, zawierających materiał wybuchowy wysyłanych od kilku dni do wybitnych brytyjskich polityków.

Wycieczka przemysłowców czeskich w Warszawie

WARSZAWA, poniedziałek

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka przemysłowców czeskich. Goście zatrzymali się w hotelu sejmowym. W godzinach przedpołudniowych uczestnicy wycieczki zwiedzili wystawę przemysłu Ziem Odzyskanych, a następnie w ciągu dnia samochodami zwiedzali Warszawę.

W dniu jutrzejszym przemysłowcy czescy zostaną przyjęci na audiencji przez ministra przemysłu i handlu tow. Minca.

Strajki w Holandii

HAGA, poniedziałek

W Holandii, a w szczególności w Rotterdamie i Amsterdamie wybuchł szereg strajków na znak protestów przeciwko polityce rządu w dziedzinie aprowizacji i kontroli cen.

Przegląd prasy zagranicznej

Po co stworzono niemiecką Radę Gospodarczą?

Moskiewska „Prawda" w artykule, formułującym stanowisko radzieckie wobec zawartej w dniu 3 czerwca br. umowy anglo-amerykańskiej w sprawie utworzenia t. zw. „dwustrefowej niemieckiej Rady Gospodarczej", stwierdza, iż powołanie tej Rady jest

„dalszym krokiem w polityce przekształcania zachodnich stref Niemiec w pewnego rodzaju odrębne państwo, dysponujące potężnym arsenałem przemysłowym Zagłębia Rzeszy i które mogłoby się stać bazą osławionego „bloku zachodniego".

Przypominając, iż unia gospodarcza strefy brytyjskiej i amerykańskiej sprzeczna jest z uchwałami poczdamskimi, sprzeczna z ideą jedności gospodarczej Niemiec i że idzie ona jedynie na rękę monopolistom amerykańskim i brytyjskim, „Prawda", powołując się na komentarz Reutera stwierdza:

„Niemiecka Rada Gospodarcza, która ma się składać z przedstawicieli Landtagów poszczególnych prowincji, będzie organem wybitnie politycznym, pewnego rodzaju namiastką parlamentu Niemiec zachodnich. Świadczy o tym również fakt, że obok Rady Gospodarczej istnieć będzie namiastka rządu — komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli rządu prowincji, który wnosić będzie projekty ustaw na rozpatrzenie Rady, wydawać rozporządzenia kontrolować ich wykonanie, stosować sankcje karne. Zarówno Rada Gospodarcza jak i komitet wykonawczy formowane będą w drodze nominacji przez Landtagi i rządy poszczególnych prowincji, a nie w drodze wyborów powszechnych."

Stwierdzając, że w aparacie administracyjnym stref zachodnich i tak zagnieździło się już wielu hitlerowców, gazeta uważa, iż nowe organa, utworzone przez Anglików i Amerykanów, przekształcą administrację niemiecką w zachodnich Niemczech w ośrodek żywiołów reakcyjno-faszystowskich. Nawiązując do oświadczenia gen. Clay'a, iż podstawą działalności niemieckiej Rady Gospodarczej będzie anglo-amerykańska umowa o podwyższeniu poziomu produkcji w strefach zachodnich, „Prawda" stwierdza, że ma to na celu ochronę potężnych zakładów przemysłowych Zagłębia Ruhry od demontażu oraz zachowanie potencjału wojennego Niemiec zachodnich.

„Ostatnie oświadczenie gen. Clay'a — zdaniem gazety — jest wyraźnym dowodem, iż władze brytyjskie i amerykańskie całkowicie uchylają się od przemysłowej demilitaryzacji Niemiec zachodnich, naruszając bezceremonialnie uchwały poczdamskie".

„Prawda" widzi w umowie z dnia 3 czerwca wyraźną próbę wywarcia **nacisku na najbliższą, listopadową sesję Rady Ministrów, postawienia jej przed faktem dokonanym,** by uniemożliwić powzięcie przez cztery mocarstwa wspólnych decyzji odnośnie najważniejszych punktów niemieckiego traktatu pokojowego, zwłaszcza decyzji w sprawie Zagłębia Ruhry.

Rokowania czesko - węgierskie

PRAGA, poniedziałek

Do Czechosłowacji przybywa węgierski minister sprawiedliwości Riesz celem przeprowadzenia ważnych rokowań politycznych.

Prawicowi przywódcy socjalistyczni w walce przeciw jedności klasy robotniczej

MOSKWA. Dzisiejsza „Prawda" zamieszcza artykuł Borysa Ponomarewa, który poddaje szczegółowej analizie politykę prawicowych przywódców socjalistycznych. W artykule tym czytamy m. in:

Jedność klasy robotniczej w walce przeciwko reakcji jest jednym z zasadniczych zagadnień życia politycznego w każdym kraju europejskim. W większości krajów kontynentu europejskiego reakcja nie posiada obecnie wystarczających sił i możliwości do stawiania oporu klasie robotniczej jej woli i jej polityce. Nie posiada ich pod warunkiem, że klasa robotnicza pozostaje zjednoczona i stanowczo występuje w obronie swych życiowych interesów, w obronie sprawy demokracji, pokoju, i bezpieczeństwa.

Obecnie, gdy wojna, okupacja niemiecka i trudności powojenne odsłoniły masom robotniczym istotę polityki ośrodków reakcyjnych gdy masy te nie chcą powrotu do przeszłości i szukają środków do uwolnienia się spod jarzma monopoli kapitalistycznych, jedność działania klasy robotniczej powinna odegrać bardzo ważną rolę w rozwiązaniu podstawowych problemów politycznych.

Tymczasem w kierownictwie wielu partii socjalistycznych zaznacza się coraz bardziej tendencja do izolowania tych partii, rozbicia klasy robotniczej i do otwartej walki przeciwko partiom komunistycznym. W przeciągu dwóch lat powojennych, prawicowi przywódcy partii socjalistycznych, uparcie uprawiali swoją rozbijacką działalność.

Ośrodkiem tej działalności, zmierzającej do rozbicia ruchu robotniczego jest Komitet Wykonawczy Partii Labourzystowskiej i jego sekcja międzynarodowa. Już podczas wojny reakcyjni przywódcy, labourzystowscy przygotowali środki walki przeciwko dążeniu mas do jedności działania. Wykorzystując fakt, że poważna część byłych aktywnych działaczy partii socjalistycznych znajdowała się w Londynie na emigracji, kierownictwo Partii Labourzystowskiej nawiązało z nimi bardzo ścisłe stosunki. Po powrocie do swych krajów, ci wczorajsi emigranci zgrupowali wokół siebie wszystkich aktywnych socjalistów prawicowych do walki przeciwko wzrastającym siłom demokratycznym.

W latach 1940—46 z inicjatywy Komitetu Wykonawczego Partii Labourzystowskiej zwołano 4 międzynarodowe konferencje socjalistyczne. Na konferencjach tych nie zajmowano się sprawą umocnienia zwycięstwa sił demokratycznych, nie postawiono zadania walki z imperialistyczną reakcją i podnoszącym głowę militaryzmem. Wszystkie te konferencje poświęcone były sztucznemu ożywieniu niektórych partii socjalistycznych, znajdujących się wskutek swej polityki na skraju upadku, oraz organizowaniu walki przeciw partiom komunistycznym.

Działając w porozumieniu z prawicowymi ośrodkami labourzystowskimi, prawicowi przywódcy partii socjalistycznych w Europie, jak Leon Blum, Daniel Mayer i ich przyjaciele we Francji, de Brouckere i inni w Belgii Scherf i Pollak w Austrii, Tranmael w Norwegii, wychowankowie Stauninga w Danii, Schuchmacher w Niemczech, Saragat we Włoszech — uprawiają politykę rozbijania ruchu robotniczego. W takich krajach, jak Francja, Włochy, Beglia i Austria, prawicowi socjaliści wyrządzili już wiele szkody klasie robotniczej i demokracji.

W ostatnich czasach kierownictwo Partii Labourzystowskiej zwraca coraz więcej uwagi na kraje ludowej demokracji i wysyła tam delegacje z Londynu, w tym samym rozbijackim celu, jak to czyniły one podczas ostatnich lat w swych podróżach do krajów Europy Zachodniej.

Należy zaznaczyć, że prawicowi przywódcy socjalistyczni nie ograniczają się tylko do walki przeciwko jedności działania klasy robotniczej i do rozbijackiej działalności w organizacjach robotniczych i innych organizacjach demokratycznych. W wielu krajach aparat rządowy kierowany przez socjalistów, organizuje represje polityczne przeciwko aktywnym działaczom ruchu robotniczego, jedynie dlatego, że walczą oni o interesy robotników, przeciwko reakcji i że wielu z nich należy do partii komunistycznej.

Wkrótce po dojściu labourzystów do władzy w Anglii, zaczęły się prześladowania komunistów w Indiach. Aresztowano wielu wybitnych działaczy partii komunistycznej, zamknięto lokale partyjne.

W Związku Południowo Afrykańskim prowadzi się otwartą kampanię, nie tylko przeciwko partii komunistycznej, ale także przeciwko związkom zaw.

W Grecji, gdzie znajdują się wojska angielskie, setki obrońców wolności narodowej i demokracji zostało zamordowanych. Tysiące osób gnije w więzieniach i na bezludnych wyspach tak jak miało to miejsce podczas okupacji niemieckiej i w czasie panowania reżimu faszystowskiego w Grecji.

W angielskiej strefie okupacyjnej w Austrii władze okupacyjne udzielają swej protekcji zdeklarowanym reakcjonistom, podczas gdy demokraci, a w pierwszym rzędzie komuniści, narażeni są na wszelkiego rodzaju represje.

W angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, podległej rządowi labourzystowskiemu, nie tylko organizacje partii komunistycznej, ale i zwolennicy jedności ruchu robotniczego i połączenia komunistów z socjaldemokracją są przedmiotem nieustannych represji.

Ten system prześladowania działaczy robotniczych i organizacji demokratycznych nosi w sobie zarodki najbardziej poważnych konsekwencji.

Świat nie zapomniał katów ludu pracującego: Noske'ego, Żergibela, Mussoliniego i innych „socjalistów" tego pokroju. Zaczęli oni działać w imieniu partii socjalistycznych i stali się krwawymi siepaczami mas ludowych, otwarli faszyzmowi drogę do władzy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prawicowe ośrodki partii socjalistycznych posuną się jeszcze dalej na drodze gnębienia sił demokratycznych jeżeli nie powstrzyma ich w tym w odpowiednim czasie zjednoczony front klasy robotniczej.

Generał Tanaka przed Trybunałem Międzynarodowym

MOSKWA, poniedziałek

Sprawozdania z przebiegu procesu głównych japońskich przestępców wojennych przed Trybunałem Międzynarodowym w Tokio, napływające do Moskwy, rzucają światło na agresywne plany imperializmu japońskiego w stosunku do ZSRR podczas ostatniej wojny. Ostatnio przed Trybunałem Międzynarodowym składał zeznania jeden z głównych japońskich przestępców wojennych gen. Tanaka, znany ze swego osławionego memoriału do Mikada, w którym sprecyzował alfę i omegę zaborczych planów Japonii. W latach 1940 — 1942 gen. Tanaka jako kierownik oddziału operacyjnego japońskiego sztabu generalnego przede wszystkim zajmował się opracowaniem planów najazdu na ZSRR. Z dokumentów przedstawionych przez prokuratora radzieckiego wynika jasno, że Japonia zamierzała napad na ZSRR w najbardziej krytycznym dla niego momencie, a mianowicie w okresie walk pod Stalingradem. Dokumenty te ujawniają japońskie plany zagarnięcia wszystkich miast radzieckiego Dalekiego Wschodu, północnego Sachalinu oraz Kamczatki. Ambasador japoński w Berlinie Oshima, jak wynika ze stenogramu jego rozmowy z Ribbentroppem, zapewnił niemieckiego ministra spraw zagranicznych, że Japonia w odpowiedniej chwili niewątpliwie uderzy na ZSRR.

10 tysięcy strajkujących w fabryce „Camel"

NOWY JORK, poniedziałek

Dziesięć tysięcy robotników zastrajkowało w fabryce R. J. Reynolds'a w Północnej Karolinie, produkującej słynne papierosy „Camel".

Każdy złoty musi solidnie pracować

Nie będzie w Polsce inflacji

W krakowskim „Głosie Ludu" ukazał się artykuł wiceministra skarbu i prezesa Banku Narodowego tow. Edwarda Drożniaka. Poniżej podajemy artykuł ten w całości:

W okresie ubiegłych 2 i pół lat przeżyliśmy całą epokę. Uszedłszy śmierci z rąk okupanta, przeżyliśmy krótką chwilę upojenia radości z ocalenia, przeżyliśmy chaos gospodarczy, którego byliśmy świadkami u progu odrodzenia naszego państwa i wreszcie przeżyliśmy miesiące ciężkiej pracy nad odbudową zniszczeń pojennych.

Wszyscy pamiętamy, jak rzeczywistość polska wyglądała 2 i pół roku temu. Nie mieliśmy ani administracji państwowej, ani samorządowej, ani przemysłowej. Nasz aparat handlowy był zniszczony, rolnictwo w upadku, komunikacja zdezorganizowana, wiele wsi i miast w części zburzonych, ludność wyniszczona biologicznie, niedouczona i wędrująca po całym kraju.

Mimo tych ciężkich warunków, mimo tej próżni, z której wychodziliśmy, dziś stoimy już mocno na ziemi, stoimy na mocnych nogach.

Jest faktem, że wszystkie siły produkcyjne kraju i narodu są napięte do maksimum. Jest faktem, że pracujemy z wielkim wysiłkiem, że pracujemy coraz lepiej, że wysiłek ten zwiększamy, że naszą pracę uszlachetniamy, że masa towarów produkowanych rośnie, że rośnie dochód społeczny i że w tym jest nasza moc i nasza siła.

Udało nam się w tym krótkim okresie opanować i uporządkować dziedzinę bardzo trudną, to jest naszą gospodarkę budżetową i finansową.

Proszę mi pokazać w Europie okupowanej, w Europie zniszczonej drugie państwo, które w rok po wyzwoleniu miałoby budżet realny, zrównoważony? Jest faktem znanym wszystkim, że od 1 stycznia 1946 r. minister skarbu nie zadłużył się w Banku Biletowym na potrzeby budżetowe. Jest faktem, że zadłużenie Ministerstwa Skarbu od dnia 1 stycznia 1946 r. spada i to dość poważnie spada.

Każdy niewtajemniczony w arkana gospodarki pieniężnej wie, że waluta wali się od budżetu nie zrównoważonego. Jeżeli minister skarbu nie pokrywa wydatków administracyjnych z dochodów, skarbu, albo z kapitałów nagromadzonych w kraju, lecz czerpie na to środki z drukowania pieniędzy to jest to śmierć dla waluty. Uprzytomnijmy sobie, że tego śmiertelnego dla naszej waluty niebezpieczeństwa nie ma już od półtora roku i nie będzie go nadal.

Byłem często zapytywany zagranicą, jak bez rezerw, bez kapitałów, zdewaluowanych w czasie wojny, ze zniszczonym aparatem bankowym, zaczynając tylko od drukowanego pieniądza, daliśmy sobie radę z finansami i mamy możliwie dobry pieniądz? Przytaczano przy tym, jako przeciwstawny przykład szereg krajów europejskich: Rumunię, Węgry, Grecję, Włochy, nawet Francję, gdzie panuje, albo wręcz szaleje inflacja, dezorganizująca życie gospodarcze i stawiająca w na der trudnych warunkach warstwy pracujące. Odpowiedź była dość łatwa. Trzymamy się i trzymać się będziemy, **bo celem naszej polityki jest zachowanie możliwie dobrego pieniądza, bo leży to w interesie klas pracujących, a osiągamy to przez rozsądną politykę finansową,** emitując pieniądze ostrożnie i tylko na cele gospodarcze. **Każdy złoty, który emitujemy, musi solidnie pracować.**

Emisja nasza w ubiegłym okresie rosła i to bardzo często wywoływało niepokój w społeczeństwie. Musiała jednak rosnąć, bo musieliśmy dać kapitały obrotowe przedsiębiorstwom i zakładom pracy. Musiała rosnąć, bo rosła i rośnie nieustannie produkcja. Każdy wie, że mała ilość pieniędzy była potrzebna na sfinansowanie produkcji 800 tysięcy ton węgla miesięcznie, jak to miało miejsce w r. 1945, a o wiele większej ilości pieniędzy potrzeba na sfinansowanie produkcji 4.700.000 ton węgla miesięcznie w tym roku.

Jest faktem, że nasz obieg pieniężny jest obiegiem małym. Jeżeli do końca zeszłego roku wzrost obiegu był dość szybki, to teraz jest on o wiele wolniejszy. Pięć miesięcy br. dało wzrost obiegu tylko o 6 miliardów, czyli zaledwie 10 proc. poprzedniego stanu emisji.

Ilość pieniędzy w naszym kraju mnoży plotka, mnoży płochliwość i mnoży spekulacja. **Rząd i organa rządowe robią wszystko, żeby zachować pieniądz w jak najlepszym stanie, żeby utrzymać w jak najlepszej formie to potężne narzędzie, jakim jest pieniądz w gospodarce narodowej.**

Inflacji w Polsce nie było i nie będzie. Nie będzie też żadnej „reformy walutowej". Byłoby bowiem głupstwem, gdybyśmy nasz nieźły pieniądz psuli. Nie byłoby to ani rozsądne, ani celowe. Na pewno by państwo więcej na tym straciło, niż zyskało. Trzeba to stwierdzić jasno i niedwuznacznie bo prawie co tydzień pojawiają się na ten temat plotki kolportowane przez tych, którzy by pragnęli na tym dobrze zarobić.

Nad Odrą

HITLEROWSKA PROPAGANDA PLOTEK

Neues Deutschland, niemieckie pismo wychodzące w strefie radzieckiej, podaje, że Berlin ogarnęła psychoza wojny. Dziennik stwierdza, że kopalnie niesamowitych plotek znajdują się w zachodnich strefach, gdzie hitlerowcy uwili sobie gniazda. Anglicy udając, że nie znają źródeł najrozmaitszych bredni, są zaniepokojeni wzrastającą falą plotek. W „Dniu Poległych" ukazał się nad Berlinem amerykański samolot. Niemcy natychmiast puścili potężną bujdę, która lotem błyskawicy obiegła miasto, że są to ćwiczenia samolotu nowego typu w przygotowaniu do mającej nastąpić lada dzień wojny.

Według innych plotek, „wojska sprzymierzonych zajęły już pozycje nad granicą stref".

Hitlerowcom, należy, na dezorganizacji na wywoływaniu paniki i niepewności wśród społeczeństwa niemieckiego. Anglicy zamiast niepokoić się kierunkiem rzeczy powinni zaniepokoić się ich źródłem, na przykład wielką ilością zwolnień z obozów SS.

SĄDY NIEMIECKIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Ostatnio sąd w Dreźnie rozpatrywał sprawę sześciu hitlerowskich prawników, którzy na stanowiskach sędziów wydawali drakońskie kary na antyfaszystów i robotników deportowanych z innych krajów. Sędziowie twierdzili, że byli związani instrukcjami hitlerowskich władz. Takim argumentem starali się obronić.

Udowodniono im, że wydali 35 wyroków śmierci tylko za wrogi stosunek do hitleryzmu.

Ich dzisiejsi następcy w togach sędziowskich skazali ich wyrokami od kilku miesięcy — do trzech lat więzienia.

SS-KONCERNY...

Z Norymbergi donoszą, że w procesie przeciw rekinom niemieckiego przemysłu **F. Flieckowi** i 5 współoskarżonym, zeznawał pod przysięgą bankier z Kolonii **Kurt Freiherr von Schroeder**. Świadek przedstawił dowody stwierdzające, że wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe były w stałym kontakcie z NSDAP i z SS, oraz że finansowały wszystkie poczynania tych organizacji.

RZĄD BAWARSKI TERRORYZUJE WŁADZE AMERYKAŃSKIE

Amerykański zarząd wojskowy wyznaczył dla Bawarii kontyngent 10 tysięcy ton mięsa i 1 milion ton ziemniaków. W odpowiedzi rząd bawarski oświadczył, że tego rodzaju świadczenia spowodują zupełne wybicie bydła w przeciągu trzech lat. Jeżeli władze okupacyjne nie obniżą znacznie tego kontyngentu, to rząd bawarski poda się do dymisji.

SCHUMACHER ROZBIJA JEDNOŚĆ NIEMIEC

Kierownictwo partii liberalno-demokratycznej odpowiadając na propozycję Schumachera, aby w strefie sowieckiej przeprowadzić plebiscyt w sprawie jednoczenia Niemiec, stwierdza, że ludność strefy wschodniej częstokroć wypowiadała się już za jednością Niemiec i dlatego plebiscyt taki byłby zbyteczny. **Liberal-demokraci radzą natomiast Schumacherowi zrewidować jego dotychczasową politykę, która rozbija jedność Niemiec.**

Przykład godny naśladowania

Współpraca PPR i PPS w fabryce »Moj«

W wielkich ośrodkach przemysłowych, na terenie kopalń, hut i fabryk najwyraźniej zarysowuje się ostatnio zbliżenie peperowców i pepesowców. Robotnicy znajdują wspólny język. W konkretnej pracy, w walce z wrogiem, w codziennych kłopotach i wspólnych bolączkach, a także w bratnich dyskusjach zacieśnia się współpraca organizacyj fabrycznych PPR i PPS.



TOW. SAWICKI JULIAN
dyrektor fabryki

Za przykład dobrej współpracy może posłużyć Państwowa Fabryka Maszyn p. f. „Moj" w Katowicach-Załężu. Pierwszym sekretarzem koła fabrycznego PPR jest **tow. Mróz Henryk**, natomiast przewodniczącym Komitetu Zakładowego PPS — kierownik biura konstrukcyjnego **tow. Duka Jerzy.** Obaj wymienieni towarzysze zwołują każdego miesiąca wspólne zebrania międzypartyjne, dla omówienia spraw dotyczących całokształtu prac na zakładzie pracy, oraz potrzeb załogi. W razie konieczności szybkiego rozwiązania aktualnych problemów, zwoływane są wspólne nadzwyczajne zebrania. Dzięki pełnemu zrozumieniu celów obu bratnich partii dla sprawy jedności działania udało się usunąć najważniejsze przeszkody, utrudniające współpracę kół, tak że Komisja Mediacyjna (**tow. Podolski** — PPS i **tow. Osiecki** — PPR) nie rozpatruje prawie żadnych sporów. Jeżeli chodzi o wspólne akcje, to na terenie fabryki założone zostało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którego przewodniczącym jest tow. Duka. Około 70 pracowników wstąpiło do niego na prawach członków rzeczywistych, a cała załoga w liczbie przeszło 600 osób zobowiązała się zostać członkami popierającymi.

Dzięki dobrej współpracy PPR



TOW. MRÓZ HENRYK
sekretarz koła PPR

i PPS powstała też Liga Kobiet. Przewodniczącą organizacji jest nauczycielka szkoły przemysłowej przy zakładzie pracy, członkini Polskiej Partii Socjalistycznej tow. **Furzanka Anna.**

Podobnie ścisła współpraca istnieje między organizacjami młodzieży robotniczej ZWM i OM TUR, która zachęcona przykładem starszych idzie ich śladem. Zadowalająco układa się współpraca radców zakładowych, będących członkami obu partii robotniczych. Przewodniczący Rady Zakładowej,



TOW. DUKA JERZY
przewodniczący Komitetu PPS

tow. Matla (PPR) oraz zastępca **tow. Broda (PPS)** wspólnie z kierownictwem obu kół dbają o to, aby praca dołowa w duchu jednolitego frontu rozwijała się również pomyślnie. Obie partie zyskują sobie w ten sposób, dużą sympatię i zaufanie wśród ogółu bezpartyjnych robotników.

Na zasadzie porozumienia Rady Zakładowej z przedstawicielami partii, odbyły się wybory mężów zaufania. Rada Zakładowa występuje także solidarnie z kołami w obronie praw socjalnych ogółu pracowników. Ostatnio na przykład wspólną uchwałą kół PPR i PPS wystosowano pisma do CZPW i Związku Zawodowego Górników z prośbą o interwencję w sprawie premii. Podobne pisma przesłane zostały do Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS.

Rada Zakładowa i komitety kół partyjnych współpracują ściśle z dyrekcją i pomagają jej we wszystkich sprawach związanych z podniesieniem produkcji. Ze swej strony dyrekcja poważną część swych decyzji uzgadnia z członkami Rady Zakładowej i komitetami kół partyjnych. Dyrektor fabryki, tow. **Sawicki Julian,** obecny jest na każdym posiedzeniu międzypartyjnym.

Za przykład tego, jak wielką wagę przywiązują niektórzy członkowie PPS do idei jednolitego frontu klasy pracującej, może posłużyć wypowiedź przewodniczącego koła PPS wspomnianej fabryki, tow. Duki, który zapytany o pogląd w tej sprawie oświadczył dosłownie:

„Przede wszystkim jestem zdecydowanym jednolitofrontowcem i trzymam się ściśle zasady umowy, zawartej między kierownictwem obu bratnich partyj. Początkowo współpraca była utrudniona, częściowo z naszej winy, a częściowo ze strony towarzyszy z PPR-u, obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie. Współpraca w naszym zakładzie została osiągnięta. Kwestie sporne, wynikające od czasu do czasu zostają dobrą wolą członków obu kół natychmiast zlikwidowane. W tej chwili i w przyszłości jedynym naszym celem będzie troska o szybką odbudowę kraju i podniesienia stopy życiowej ogółu pracowników fizycznych i umysłowych".

Pogląd ten w zupełności podziela **tow. Durlik,** długoletni aktywista Polskiej Partii Socjalistycznej i zdecydowany jednolitofrontowiec zatrudniony w fabryce w charakterze tokarza i wielu innych towarzyszy z bratniej PPS, z którymi mieliśmy sposobność rozmawiać.

Jeżeli zważy się, że członkowie PPR są również podobnego zdania, to rozumiemy już, dlaczego współpraca między obu partiami robotniczymi na terenie fabryki „Moj" winna być przykładem dla innych towarzyszy. **(Dr.)**

Komisja Propagandowa wzywa Rząd do wydania broszur o PKWN i KRN

Pierwszym punktem porządku obrad Komisji Propagandowej Sejmu w dniu 7 b. m. była sprawa zatwierdzenia dekretu rządowego o zniesieniu Ministerstwa Informacji i Propagandy. Komisja jednogłośnie wniosek ten zatwierdziła, po czym, po dyskusji, w której wzięli udział m. in. posłowie: tow. **Praga, Widy-Wirski, Kurpiewski** i **Kaliszewski,** powzięła następującą uchwałę:

Wobec przejęcia działów prac Ministerstwa Informacji i Propagandy przez inne resorty, Komisja stwierdza, iż będzie dążyła do koordynacji całokształtu wysiłków w dziele zagadnienia informowania prasy i opinii publicznej.

Następnie Komisja, na wniosek posłów Str. Ludowego, wezwała Rząd do wydania dwóch pożytecznych wydawnictw, a mianowicie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (w formie popularnej) oraz historii zasług KRN.

Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w pierwszym dniu po zamknięciu obecnej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Z frontu walki ze spekulacją

LUBLIN. Przy współudziale powiatowych rad narodowych, partii politycznych oraz powiatowych pełnomocników — akcji skupu zboża, Delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie ustaliła w poszczególnych powiatach nazwiska spekulantów, którzy przechowują zboże względnie uchylają się złośliwie od obowiązku skupu. Zatrzymano 29 osób, rekrutujących się przeważnie spośród młynarzy i kupców zbożowych.

x x x

OLSZTYN. Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała ostatnio Mieczysława Dębowskiego, Wandę Debisz i Paulinę Barbaszewską, za pobieranie nadmiernych cen za mąkę i chleb. Trójka paskarzy powędrowała do obozu pracy.

x x x

GDAŃSK. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym aresztowała piekarza z Lęborku — Klemensa Adamczyka za odmowę wypieku chleba. U Adamczyka wykryto wielką ilość zboża zakupionego jeszcze w lutym br. Zboże w znacznej ilości uległo zepsuciu. Niesumienny piekarz powędruje do obozu pracy.

SPOŁECZNE KOMISJE KONTROLI NA WSI

RZESZÓW. Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Rzeszowie przystąpił do organizowania społecznych komisji kontroli do walki ze spekulacją przy zarządach powiatowych i gminnych. Sieć kontrolerów wyłoniona przez powiatowe i gminne Związki Samopomocy Chłopskiej weźmie czynny udział w realizacji ustaw antyspekulacyjnych na odcinku gospodarstwa wiejskiego.

* * *

Łódź W Łodzi odbyła się w Delegaturze Zarządu „Społem" trzecia wojewódzka konferencja spółdzielni, poświęcona akcji walki z drożyzną i spekulacją. Zebrani wyrazili pełną gotowość zespolenia wszystkich wysiłków w kierunku jak najskuteczniejszego zwalczania drożyzny i spekulacji.

Reklamacje w sprawie paczek amerykańskich

Do zarządu pocztowego napływają liczne reklamacje w sprawie paczek nadanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, W. Brytanii i Palestynie w grudniu 1946 r. oraz styczniu, lutym i marcu.

W związku z powyższym wyjaśnia się, że po 3-ch miesięcznej przerwie w komunikacji morskiej wskutek ostrej zimy — nadchodzą obecnie do Gdyni z tego okresu liczne transporty paczek, a nawet częściowo z listopada 1946 r.

Tak więc paczek nadanych w wymienionym okresie nie należy uważać za zaginione; reklamowanie ich jest niecelowe, a adresaci powinni uzbroić się w cierpliwość.

Międzynarodowy zjazd elektryków we Wrocławiu

W dniach 6, 7, 8 bm. odbył się we Wrocławiu **XIII Walny Zjazd Elektryków Polskich** (SEP), w którym wzięli udział **przedstawiciele** pokrewnych organizacji **Francji, Czechosłowacji, Włoch i Szwecji,** oraz ponad **600 elektryków polskich.** Otwarcia zjazdu dokonał prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich — **inż. Straszewski.** **Z ramienia Rządu R. P. powitał zebranych inż Rumiński, który podkreślił znaczenie zjazdu dla dalszego rozwoju zagadnień elektryfikacyjnych** nie tylko dla kraju, ale i **dla całego kontynentu.** Przemawiali również przedstawiciele poszczególnych delegacji z kraju i zagranicy, po czym prezes, inż. Straszewski wygłosił dłuższy referat na temat osiągnięć energetyki polskiej. Tematem drugiego referatu było zagadnienie szkolenia fachowego narybku elektrotechnicznego.

W drugim dniu Zjazdu uczestnicy zwiedzili **Państwową Fabrykę Wagonów, Fabrykę Sztucznego Jedwabiu, oraz Elektrownię we Wrocławiu.** Po południu podjęto obrady, w czasie których omawiano aktualne zagadnienia przemysłu elektrotechnicznego i energetyki, W ożywionej dyskusji brali udział reprezentanci zagranicy.

W niedzielę elektrycy wyjechali do Jeleniej Góry, skąd samochodami udali się **do Pilichowic** celem zwiedzenia tamtejszej elektrowni wodnej.

Po obiedzie koleżeńskim, w czasie którego goście zagraniczni wyrazili pełne **uznanie, oraz podziw dla osiągnięć energetyki polskiej,** uczestnicy powrócili samochodami do Jeleniej Góry, gdzie w godzinach wieczornych nastąpiło zakończenie zjazdu. **(Łu)**

Otwarcie Kongresu Rzemiosła

województwa śląsko - dąbrowskiego

Uroczystości rzemiosła śląsko-dąbrowskiego zapoczątkowane w dniu 1 bm. otwarciem wystawy, znalazły swój punkt kulminacyjny w dniu wczorajszym.

Po poświęceniu sztandarów przed teatrem im. St. Wyspiańskiego przeszedł pochód rzemieślniczy. Na trybunie znajdowali się przedstawiciel ministra Minca, dyrektor Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu **Erenberg,** naczelnik Wydziału Rzemiosł Zabędzki, wicewojewoda **Ziętek,** prezydent miasta Katowic **Wilner,** prezesi i dyrektorzy izb rzemieślniczych z całej Polski.

Pochód otwierały szkoły zawodowe z Bielska, Cieszyna, Będzina, Katowic, Dąbrowy Górniczej, Raciborza, Opola i innych miejscowości województwa śląsko - dąbrowskiego. Każda szkoła niosła tabliczkę, wykazującą ilość uczni. Za uczniami rozpoczęły przemarsz liczne delegacje cechów ze sztandarami. Szczególnie serdecznie licznie zgromadzona publiczność powitała delegację rzemiosła wrocławskiego oraz cech zjednoczonych rzemiosł w Niemodlinie. Na końcu pochodu jechały wozy dekoracyjne, ilustrujące pracę poszczególnych gałęzi rzemiosła.

O godz. 12,30 w przepełnionej sali Filharmonii Katowickiej, udekorowanej sztandarami cechowymi odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu Rzemiosła wojew. śląsko-dąbrowskiego.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego tow. **Skoczyńskiego,** na przewodniczącego obrad Kongresu powołano prezesa Związku Izb Rzemieślniczych posła **Sadowskiego.** Następnie witany oklaskami około 2 tysięcy zebranych na mównicę wszedł wicewojewoda **Ziętek,** który w swoim przemówieniu m. in. powiedział:

„Obecny nasz ustrój demokratyczny, który szczególnie na polu gospodarczym przyniósł zupełny przewrót zasad ekonomicznych, a w szczególności zmiótł zupełnie dotychczasowy świat kapitalistyczny z wyzyskiem człowieka pracy, oczekuje także od rzemiosła, jako części sektora prywatnego, nastawienia odpowiedniego do zasad demokratycznych w gospodarce narodowej. **Szczególnie w obecnych czasach, gdy Rząd nasz otwiera generalną ofensywę przeciw spekulacji i szkodnictwu gospodarczemu, także rzemieślnik musi wykazać pozytywne ustosunkowanie się do tej akcji".**

Przemawiający z kolei w imieniu ministra Minca, dyrektor Erenberg podkreślił pozytywne znaczenie rzemiosła w pracy nad odbudową kraju i przy zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

Po przemówieniach powitalnych odbyła się uroczystość odznaczenia zasłużonych działaczy rzemieślniczych, mistrzów, czeladników i uczniów, oraz wbito gwoździe pamiątkowe do nowopoświęconych sztandarów.

Referatem dyrektora Izby Rzemieślniczej obyw. **Gorywody** i wysłaniem depesz okolicznościowych zakończono I-szy dzień obrad Kongresu.

K. D-ski

Rejestracja kart zaopatrzenia

Resort zaopatrzenia podaje do wiadomości, że z dniem 10 czerwca dotychczasowe punkty rozdzielcze artykułów tekstylnych przystępują do rejestracji kart zaopatrzenia I kat. z miesięcy: kwietnia, maja, czerwca 1947 r.

Od dnia 10 do 20 czerwca odbywać się będzie rejestracja zbiorowa pracowników urzędów, instytucji i zakładów pracy a od dnia 21—25 czerwca rejestracja indywidualna.

Podstawą do rejestracji są IV odcinki rejestracyjne a do odbioru towarów kupony Nr. 18 wyżej wymienionych kart.

Resort zaopatrzenia ponownie komunikuje, że przy rozdziale artykułów tekstylnych za II kwartał 1947 r. żadne zaświadczenia o zagubieniu kuponów nie będą honorowane.

Pomoc finansowa dla turystyki

Ministerstwo Komunikacji udzieliło subwencji na odbudowę **schroniska we Wrocławiu, Olsztynie, Suwałkach, Biskupinie, Sandomierzu,** Roznowie w rejonie Karkonoszy, Tatr i Beskidów.

Udzielono również subwencji na znakowanie szlaków w Tatrach i Puszczy Kampinowskiej oraz na zabudowę turystyczną rzeki Brdy dla celów turystyki kajakowej.

Również Ochotnicze Pogotowie **Ratunkowe Tatrzańskie otrzymało** subwencję na akcję ratowniczą w górach i zakup sprzętu ratunkowego.

Dalsze subwencje na cele turystyczne będą rozdzielane w najbliższym czasie, przy czym uzależnione są od uregulowania strony prawnej dzierżawy obiektów turystycznych.

Obecnie Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji został wydzielony i podlega bezpośrednio ministrowi komunikacji.

PO REKORDZIE ZBRODNI — REKORD KŁAMSTWA

Jak zachowuje się w więzieniu i co mówi likwidator warszawskiego getta gen. Stroop

Korespondent SAP przeprowadził rozmowę w więzieniu ze zbrodniarzem hitlerowskim gen. Stroopem.

Więzienie Mokotowskie. Pawilon niemieckich zbrodniarzy wojennych. Klucz strażnika otwiera celę **nr. 11, bezpośrednio sąsiadującą z byłą celą Fischera.** Na progu staje wyprężony na baczność przystojny mężczyzna, około pięćdziesiątki. W oczach jego maluje się niepewność, stara się lekko uśmiechać, co jednak nie bardzo mu się udaje.

Generał Waffen SS und Polizei Jürgen Stroop — przedstawił się szybko.

Tak. To gen. Stropp. Kat warszawskiego getta, skazany już na karę śmierci przez sąd amerykański za mordowanie jeńców, alianckich — spadochroniarzy.

Rozpoczyna się rozmowa z generałem — mordercą. Z początku udaje trochę głuchego, a gdy pierwszy raz mówię słowo „getto", generał Stroop tak się zachowuje, jakby słowo to słyszał po raz pierwszy w życiu.

— Kiedy pan przybył do Polski?

— **W Polsce znalazłem się już w 1939 roku. Byłem w Poznaniu dowódcą Selbstschutzu,** a w Warszawie znalazłem się na trzy godziny po wy... hu powstania w dzielnicy żydowskiej. Powstanie wybuchło o godz. 6 rano 19 kwietnia 1943 r., a ja o godz .9 rano rozpocząłem urzędowanie na rozkaz gen. Krügera, który co do mnie otrzymał specjalne dyspozycje od samego Himmlera.

— Jaki rozkaz pan otrzymał?

— **Zlikwidowania powstania w getcie wszystkimi możliwymi środkami.** Wojsko moje wkroczyło do dzielnicy żydowskiej, opróżniło domy i wszystkie zakłady pracy i wyprowadziło ludzi.

— Czy powstańcy getta nie byli zabijani na miejscu, gdy wpadli w ręce niemieckich siepaczy?

— **O nie. Takiego wypadku nigdy nie było, ręczę za to. Wszyscy nasi przeciwnicy traktowani byli jako żołnierze, a po dostaniu się do niewoli wyjeżdżali wygodnymi pociągami, w znośnych i ludzkich warunkach. Potem udawali się do Lublina, do specjalnie na ten cel zbudowanych baraków. Każdy z jeńców otrzymywał pracę, według swoich zdolności i siły.**

— **Czy może powstańców odstawiano do obozu zniszczenia Treblinki, który znajdował się pod Lublinem?**

Gen. Stroop uśmiecha się tak mile, z takim wdziękiem przechyla głowę, że trudno uwierzyć w jego bezgraniczną obłudę.

Nigdy nie słyszałem o istnieniu takiego obozu, nie, to są na pewno mylne informacje.

— A czy o istnieniu Oświęcimia lub Majdanka pan słyszał? Jako wysoki oficer SS i policji musiał się pan chyba pośrednio czy bezpośrednio stykać z tymi obozami?

— **Nie, nigdy o nich nie słyszałem** — odpowiada Stroop, uśmiechając się w dalszym ciągu.

— Czy pan słyszał, że żołnierze niemieccy w najbardziej okrutny i wyrafinowany sposób znęcali się nad ludnością żydowską, mordując starców, kobiety i dzieci, paląc i wyrzucając przez okna?

Generał-morderca pręży się dumnie na swoim więziennym łóżku.

— **Nie, proszę pana, Żydzi mogli umierać tylko w walce. Byli przecież traktowani jako żołnierze, a nie jako bandyci.**

— A skąd wobec tego wzięły się setki fotografii robionych przez samych oficerów i żołnierzy niemieckich, fotografii, przedstawiających znęcanie się nad Żydami?

— Nigdy nie widziałem takich fotografii.

— **Czy Krüger, a co za tym idzie i Himmler byli zadowoleni z akcji przeprowadzonej przez pana?**

— **Musieli być zadowoleni, bo nie otrzymałem żadnej nagany.**

— Ilu Żydów mogło zginąć przy likwidacji getta?

— **Nie wiem.**

— Jak panu się zdaje, dlaczego wybuchło powstanie w warszawskim getcie?

— Owszem, interesowałem się tą sprawą. Oświadczono mi, że powstanie w getcie jest zarzewiem powstania ogólno-warszawskiego, które mogło dla nas okazać się przykre ze względu na sytuację wojenną. Więcej na ten temat nie zastanawiałem się.

— A czy zastanawiał się pan, dlaczego Niemcy organizują getta w Polsce?

— **Nie, nie zastanawiałem się, jaki jest cel gett.**

Na tym kończy się rozmowa z generałem-mordercą. Stroop znów staje na baczność, po czym drzwi jego celi zamykają się.

Czy ten zimny morderca setek tysięcy niewinnych istnień ludzkich nie wydaje się jeszcze bardziej nieludzki od innych zbrodniarzy niemieckich? Jest dlatego ohydniejszy, że bardziej od nich układny, dobrze ułożony i najlepiej może z nich wszystkich grający rolę niewiniątka.

Znikną odłogi i zaminowane pola...

Wiosenna akcja siewna na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego zakończona

W dniu 7. czerwca br. odbyła się konferencja sprawozdawcza, zwołana przez wojew. pełnomocnika Akcji Siewnej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, demokratycznych stronnictw politycznych „Wici" ZWM, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Banku Gosp. Spółdzielczego „Społem", Zarządu Państw. Nieruchomości Ziemskich, Technicznej Obsługi Rolniczej, Centralnego Przemysłu Naftowego Wydziału Osiedleńczego Wojew. Urzędu i prasy.

Po omówieniu wyników wiosennej akcji siewnej poruszono sprawę przygotowań do żniw oraz sprawę pełnej likwidacji odłogów.

W celu zapoznania opinii publicznej z przebiegiem tej poważnej pracy rolnictwa podajemy w streszczeniu dotychczasowe osiągnięcia i dalsze plany.

W roku ubiegłym na wiosenną akcję siewną przeznaczono dla powiatów Ziem Odzyskanych naszego województwa 22 000 ton zbóż siewnych i nasion oraz 13 tysięcy ton ziemniaków. Na akcję jesienną przydzielono 5 tysięcy ton zbóż ozimych.

Cyfry te wskazują rozmiary poważnej pomocy Państwa w odbudowie rolnictwa na tej części Ziem Odzyskanych. Zboże siewne rozprowadzono na warunkach kredytowych na tzw. skrypty dłużne. Niestety, mimo upływu terminu zwrotu i nawoływań ze strony Samopomocy Chłopskiej zwrócono tylko niewielki procent zboża i sadzeniaków.

Zasadniczo działalność pełnomocnika Akcji Siewnej i bezpośrednia pomoc państwowa miały być przerwane z zakończeniem zeszłorocznych zasiewów jesiennych. Okazało się jednak, że wskutek klęsk elementarnych, dalszej uprawy ziem bezpańskich i ciągłych zmian w ruchu osadniczym aparat państwowej Akcji Siewnej musi kierować pracami i udzielić pomocy jeszcze przy bieżących siewach wiosennych. Obecnie po zbilansowaniu prac wojewódzkiego pełnomocnika Akcji Siewnej i całego podległego mu aparatu okazało się, że dzięki stanowisku Ministerstwa Ziem Odzyskanych i wojewody śląsko-dąbrowskiego batalia wiosenna została wygrana.

Areał ziemi ornej województwa śląsko - dąbrowskiego wynosi 713 tys. hektarów, z czego na powiaty Ziem Odzyskanych przypada 462 tys. ha. Ponieważ na dobrze zagospodarowanych powiatach starych akcja siewna była przeprowadzana samodzielnie sprawnie, interesują nas głównie powiaty Z. O.

Z 462 tys. ha obsiano jesienią 170 tys. ha, z czego przypada na osadników 145 tys. hektarów, a na majątki państwowe (PNZ) 24 tys.

Do dnia 31. maja br. przeprowadzono orkę wiosenną na 230 tys. ha, obsiano 277 tys. ha. Ogółem jesienią i wiosną zasiano 447 tys. ha. Należy wziąć pod uwagę, że różnicę stanowią różne wieloletnie uprawy oraz odłogi. Po 31 maja br. prowadzone były również prace przy sadzeniu ziemniaków, tototeż obszar zasiewów znacznie się zwiększył.

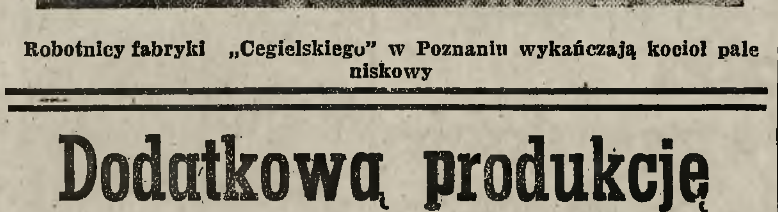
Faktem jest i to faktem smutnym, że posiadamy jeszcze sporo odłogów, w tym 2 tys. ha terenów zaminowanych. Tereny te są wylęgarnią szkodników polnych i rozsadnikiem chwastów. Na pocieszenie należy dodać, że akcja rozminowania jest już prowadzona. Opóźnienie nastąpiło wskutek braku saperów, którzy stanęli do ofiarnej walki z żywiołem powodzi. — Sprawa zaopatrzenia w siłę pociągową będzie obecnie wielkiej trudności. Po ukończeniu głównych prac w polu, do których należało użyć traktorów, wszystkie traktory będą mogły być zmobilizowane do akcji orki. Ambicją P. N. Z. i T. O R jest wykonać plan zgodny i zlikwidować odłogi w terminie do 1 lipca br. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla Ziem Odzyskanych.

Wspominając o akcji wiosennej należy podkreślić, że mimo trudności w skupie zboża, spowodowanych przez spekulacje, i tym razem Rząd dał do dyspozycji rolnictwu 1800 ton zbóż siewnych 125 ton nasion, oraz ok. 1500 ton ziemniaków. Kredyt siewny w wysokości 35 milionów zł, nawozowy — w 14 milionów zł, traktorowy — 4 miliony zł, pokryły zapotrzebowanie i zostały rozprowadzone. Jedynie kredyt traktorowy został nieco opóźniony i nie był całkowicie wykorzystany.

Siła pociągowa wynosiła: 31 tysięcy koni, 10 tys. krów roboczych oraz ok. 400 traktorów. Pocieszającym objawem jest rozszerzenie pomocy sąsiedzkiej. **Wzajemna pomoc jednej wsi dla drugiej, lub też pomoc międzygminami przynosi doskonałe rezultaty.** Drugim takim objawem jest usprawnienie remontu traktorów. Techniczną obsługę usunęła wszystkie niesławne metody PPT i M. R., zwiększając z każdym dniem park traktorowy, zdewastowany przez złą obsługę, brak planu napraw i inne tajemnicze machinacje „pewnych" ludzi ówczesnego Ministerstwa Rolnictwa p. Mikołajczyka. Są jeszcze znaczne trudności. Przy dobrej woli oraz przy natężeniu działalności Samopomocy Chłopskiej trudności te będą usunięte. Plan najbliższej pracy to: zaoranie odłogów w pow. Głubczyce, Kluczborek i Niemodlin, rozminowanie pól, usunięcie chwastów przed ich zakwitnięciem i sporządzenie planu mobilizacji sił i sprzętu oraz maszyn do żniw i zwózki.

Z przebiegu wiosennej akcji siewnej widzimy, że województwo śląsko - dąbrowskie i na tym odcinku dzierży prymat organizacji pracy i w wykonaniu zakreślonych zadań.

STANISŁAWSKI



Robotnicy fabryki „Cegielskiego" w Poznaniu wykańczają kocioł pale niskowy

Z całego kraju

WARSZAWA

DZIECI NA WCZASACH ZAGRANICĄ.

Czechosłowacja i Belgia przesłały na ręce Komitetu Opieki nad Dzieckiem zaproszenie dla 1,300 dzieci polskich na kolonie wypoczynkowe.

Dzieci wyjadą w kilku grupach. Pobyt ich zagranicą potrwa 6 tygodni.

MŁODZIEŻ WARSZAWSKA TEŻ ZBIERA ZŁOM.

W ramach „Wiosennej Akcji Społecznej Zbiórki Złomu" dzień 7 czerwca proklamowany został przez Min. Oświaty jako dzień zbiórki złomu organizowanej przez młodzież.

W sobotę w sześciu rejonach Warszawy odbyły się pochody propagandowe młodzieży szkolnej z transparentami nawołującymi społeczeństwo do udziału w tej akcji społecznej.

Po zakończeniu pochodów młodzież przystąpiła do zbierania i znoszenia różnorodnych odpadków metalowych, jak puszki od konserw, metalowe części konstrukcyjne ze zburzonych domów, części wraków samochodowych itp. na podwórza szkolne, skąd złom przewieziony będzie do najbliższych składnic „Centrali Złomu". Centrala płaci za tonę złomu 600 zł.

ŁÓDŹ

ŁÓDZKIE KOBIETY PATRONKAMI WIĘZIEŃ HISZPAŃSKICH.

Na apel hiszpańskiej bojowniczki o wolność Dolores Ibarruri, która niedawno bawiła w Polsce, Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet wzięła pod swoją opiekę trzy więzienia hiszpańskie, w których odsiadują karę więźniowie polityczni i bojowniczki o Hiszpanię Ludową.

Łódzki i warszawski oddział Ligi Kobiet przyjął wspólnie patronat nad dwoma więzieniami w Madrycie i w Ventes, katowicki oddział Ligi — nad więzieniem w Barcelonie.

POZNAŃ

PRZEKROCZONY PLAN ZASIEWÓW NA ZIEMI LUBUSKIEJ.

Plan akcji siewnej na Ziemi Lubuskiej został przez osadników przekroczony. Do dnia 1 czerwca obsiano przeszło 170 tys. ha. Postępy prac w majątkach państwowych dały również dobre wyniki.

LUBLIN

SKAZANIE SS-MANA.

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na 12 lat więzienia oraz konfiskatę majątku mieszkańca Lublina Ryszarda Lazara. Skazanemu udowodniono przynależność, za czasów okupacji do formacji SS, współdziałanie z Gestapo przez wydawanie władzom niemieckim obywateli polskich, działających w ruchu oporu, oraz ciągnięcie korzyści materialnych od osób pokrzywdzonych przez Niemców. Lazar — w czasie ucieczki Niemców schronił się w głąb Rzeszy, gdzie został rozpoznany przez mieszkańca Lublina, pełniącego służbę w Wojsku Polskim.

BYDGOSZCZ

BANDA MŁODOCIANYCH RABUSIÓW PRZED SĄDEM DORAŹNYM W BYDGOSZCZY.

Przed Sądem Doraźnym w Bydgoszczy odpowiadali czterej młodociani członkowie bandy rabunkowej, która ostatnio dokonała na terenie Bydgoszczy około 30 włamań i napadów rabunkowych. Na czele bandy stał 19-letni Henryk Grabowski. Wartość zrabowanych rzeczy szacuje się na przeszło milion złotych.

Sąd skazał trzech z oskarżonych na 10 lat, a jednego na 3 lata więzienia.

SZCZECIN

RUCH W PORCIE SZCZECIŃSKIM. EKSPORT, IMPORT, REPATRIANCI, CZESKI TRANZYT.

Ilość statków na wejściu i wyjściu w porcie szczecińskim w maju wynosiła 344 jednostki. W okresie sprawozdawczym przybyło razem 183 statki, w tym szwedzkich 170, oraz statki duńskich, niemieckich, polskich, fińskich i radzieckich.

Na import w maju składały się śledzie, ruda i konie.

Przybyło przez Szczecin 9,730 pasażerów (repatriantów). W okresie tym 187 statków, w tym szwedzkich 151.

Eksport towarów objął 47,510 ton węgla i 2,604 tony koksu. W ramach tranzytu czechosłowackiego (wyroby hutnicze) łącznie wyszło 2,155 ton.

Największe nasilenie ruchu było 29 maja. Przebywało wtedy w porcie 35 statków oraz 9 holowników.

BIAŁYSTOK

SIEROCIŃCE NA MAZURACH.

Staraniem PCK w Białymstoku, powstały sierocińce w powiatach mazurskich. Dzieci najbiedniejsze są dożywiane w stołówkach PCK, a chore otrzymują pożywki, witaminy i lekarstwa.

SANOK

POLICJA NA POSTERUNKU.

W dniu wczorajszym odbył się manifestacyjny pogrzeb śp. Jana Berdychowskiego, który poległ na posterunku w walce z bandami ukraińskimi w okolicach Sanoka.

W uroczystym pogrzebie udział wzięło całe miejscowe społeczeństwo, kompanie honorowe, władz, partii politycznych i organizacji społecznych.

Przed bramą cmentarną nastąpiło przemówienie pożegnalne przedstawiciela M. R. N. i P. R. N. ob. Bogusiewicza, po czym złożono bohaterskie zwłoki na wiecznym spoczynku.

BOCHNIA

NOWE SZYBY GAZU ZIEMNEGO

W Siedlcu pod Bochnią prowadzano od dłuższego czasu poszukiwania naftowe, podczas których dowiercono się gazu.

Wyniki wierceń w Siedlcu stały się podstawą do przygotowania drugiego wiercenia w odległości 5 km. od Siedlca.

Dodatkową produkcję podejmie przemysł państwowy

wykorzystując lepiej siły robocze, urządzenia i odpadki

WARSZAWA. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie wykonywania przez przemysł państwowy w 1947 r. dodatkowej produkcji.

Uchwała stwierdza, iż w niektórych państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych nie są w pełni wykorzystywane siły robocze, urządzenia, maszyny i odpadki. W związku z tym zobowiązano ministrów, którym podlegają poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe do podjęcia w rb. w miarę możliwości — dodatkowej produkcji, nieprzewidzianej w planie produkcji na 1947 r. — w zakresie artykułów, których brak, względnie niedostateczna podaż, występuje na rynku.

Podjęcie tej dodatkowej produkcji nie może w niczym naruszać zasadniczych prac przemysłu, wykonywanych zgodnie z obowiązującym planem produkcji i inwestycji. Produkcja dodatkowa będzie się opierała przede wszystkim na odpadkach przemysłowych oraz na materiałach przydzielonych na ten cel.

Podjęcie i uruchomienie dodatkowej produkcji uzależnione jest od zatwierdzenia półrocznego lub kwartalnego planu produkcji.

W razie wykonania planu produkcji zasadniczej, pracownicy przedsiębiorstwa, wykonującego dodatkową produkcję, mogą otrzymać premie specjalne za uruchomienie i prowadzenie dodatkowej produkcji. Czysty zysk z dodatkowej produkcji, po pokryciu tych premii — przeznaczony będzie na cele społeczne, remontowe lub inwestycyjne danego przedsiębiorstwa.

HOJNY DAR

dla Politechniki Wrocławskiej

Polskie Towarzystwo Techniczne we Francji zawiadomiło Naczelną Organizację Techniczną, że objęło patronat nad Politechniką Wrocławską.

W związku z tym bawi w Warszawie inż. Gwiazdowski, delegat Polskiego Towarzystwa Technicznego we Francji, który następnie udaje się do Wrocławia celem omówienia sprawy pomocy dla tamtejszej politechniki.

Jak informuje Naczelna Organizacja Techniczna technicy we Francji postanowili ufundować dla wydziału chemicznego Politechniki Wrocławskiej **kompletne urządzenie laboratorium chemicznego.**

Obecnie dla Politechniki Wrocławskiej z Paryża nadesłano od polskich techników **ponad 100 tomów dzieł technicznych.** Polski świat techniczny oraz młodzież Politechniki Wrocławskiej składa ofiarodawcom — naszym rodakom na obczyźnie — gorące podziękowanie.

Sytuacja na rynku cukrowym

WARSZAWA. W maju Centrala Zbytu Przemysłu Cukrowniczego, sprzedała na wolny rynek ok. 11 tys. ton cukru. Łącznie w ciągu br. sprzedała 64 tys. ton cukru na wolny rynek, 47 tys. ton na zapotrzebowanie reglamentowane kraju, a około 95 tys. ton otrzymali plantatorzy za dostarczone buraki cukrowe. Eksport cukru wyniósł dotychczas około 70 tys. ton. Ponieważ kampania przyniosła nam około 382 tys. ton cukru, widać z tego jasno, że nasze zapasy tego towaru są jeszcze bardzo znaczne. Cena cukru w całym kraju utrzymuje się na normalnym poziomie 180 zł. za kg i podwyższona nie będzie.

ERNEST HEMMINGWAY

Mściciele

(3

(DOKOŃCZENIE)

To, co powiedział, było głupie. Ole Andreson nie odpowiedział.

— Zamknęli nas w kuchni — mówił Nick. — Chcieli zabić ciebie, gdy przyjdziesz na kolację.

Ole Andreson patrzył w ścianę i nic nie mówił.

— George przypuszczał, że lepiej będzie, jeżeli przyjdę i powiem ci to.

— Nie mogę na to poradzić — rzekł Ole Andreson.

— Chciałem ci opowiedzieć, kim oni byli.

— Nie chcę wiedzieć, kim byli — powiedział Ole Andreson. Patrzył na ścianę.

— Dziękuję, żeś przyszedł, żeby powiedzieć mi o tym.

— Więc wszystko w porządku.

Nick patrzył na wielkiego człowieka, leżącego na łóżku.

— Może pójść na policję?

— Nie — rzekł Ole Andreson. — To nie byłoby dobrze.

— Czy jest coś takiego, co mógłym dla ciebie zrobić?

— Nie. Niczego nie można zrobić.

— Być może, że to była tylko lipa?

— Nie. To nie była tylko lipa.

Ole Andreson odwrócił się do ściany.

— Jest jedna rzecz — rzekł w stronę ściany. — Nie mogę zdecydować się iść na ulicę. Siedzę tu cały dzień.

— Czy nie mógłbyś wyjechać?

— Nie — rzekł Ole Andreson. — Już mam dość tej bieganiny w kółko.

Patrzył ciągle w ścianę.

— Teraz nie można nic zrobić.

— W żaden sposób niczego nie możesz postanowić?

— Nie. Uczyniłem źle. — Mówił wciąż takim samym przygnębionym głosem. — Nie można nic zrobić. Kiedyś zdecyduję się wyjść na ulicę.

— Pójdę chyba do George'a — rzekł Nick.

— Trzymaj się — rzekł Ole Andreson. Nie spojrzał na Nicka. — Dziękuję za odwiedziny.

Nick wyszedł. Gdy zamykał drzwi, spojrzał na Ole Andresona, leżącego w ubraniu na łóżku i zapatrzonego w ścianę.

— On siedzi cały dzień w pokoju — rzekła na dole gospodyni.

— Sądzę, że on nie czuje się dobrze. Mówiłam mu: „Mr. Andreson, pan powinien wyjść na przechadzkę w taki piękny dzień jak dzisiaj", ale jemu to nie odpowiada.

— On nie chce wychodzić na ulicę.

— Przykro mi, że on nie czuje się dobrze — powiedziała kobieta. — To niezmiernie miły człowiek. Walczył na ringu, wie pan?

— Wiem o tym.

— Pan by nigdy nie wyczytał tego z jego twarzy — rzekła kobieta.

Rozmawiali stojąc w przejściu na ulicę. — On jest napewno z dobrej rodziny.

— Na pewno, dobranoc, Mrs. Hirsch — rzekł Nick.

— Nie jestem Mrs. Hirsch — rzekła kobieta. — Ona jest właścicielką tej posesji. Chcę ją wziąć po niej. Jestem Mrs. Bell.

— Dobrze, dobranoc Mrs. Bell — rzekł Nick.

— Dobranoc — powiedziała kobieta.

Nick przeszedł mroczną ulicą aż do rogu oświetlonego latarnią a następnie wzdłuż jezdni do baru Henry'ego. George był w środku za bufetem.

— Byłeś u Ole?

— Tak — rzekł Nick. — Jest w pokoju i nie chce wyjść

Usłyszawszy głos Nicka, kucharz otworzył drzwi kuchni.

— Nie chcę nawet o tym słyszeć — rzekł i zatrzasnął drzwi.

— Mówiłeś mu o tym? — zapytał George.

— Naturalnie. Mówiłem mu, ale on wie o tym wszystkim.

— Co on chce zrobić?

— Nic.

— Oni chcą go zabić.

— Sądzę, że chcą.

— Musiał coś przeskrobać w Chicago?

— Tak przypuszczam — rzekł Nick.

— To okropna rzecz.

— To straszna rzecz — rzekł Nick.

Milczeli. George sięgnął po ścierkę i wytarł bufet.

— Ciekawe co on zrobił? — rzekł Nick.

— Pokrzyżował coś komuś. Za to chcą go zabić.

— Wyniosę się z tego miasta — rzekł Nick.

— Tak — rzekł George — to niezła myśl.

— Nie mogę znieść myśli o tym, że on czeka w pokoju i wie co go czeka. To zbyt potworne.

— Szlymuje — rzekł George. — Nie myśl lepiej o tym.

„Pomnik Męczeństwa" w Oświęcimiu

W związku z uznaniem obozu oświęcimskiego za teren muzealny, powstało w Katowicach stowarzyszenie, które postawiło sobie za cel czuwanie i opiekę nad tym obozem.

Komitet organizacyjny stowarzyszenia „Opieka nad Oświęcimiem" wzywa do wpisywania się na listę członków tego stowarzyszenia oraz do poparcia materialnego, potrzebnego dla wzniesienia „Pomnika Męczeństwa" na terenie Oświęcimia.

Wielki dzień młodzieży w hucie „Zgoda"

Młodzież huty Zgoda przeżyła swój wielki dzień. Trwający od szeregu miesięcy wyścig pracy, zakończył się uroczyście rozdaniem nagród.

Uroczystość otworzyła z ramienia Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy przy hucie Zgoda, ob. **Szweig stilówna**. Z kolei zabrał głos wicedyr. **Wojaczko**, który m. in. wspomniał jak to młodzież województwa łódzkiego, rozumiejąc potrzeby zniszczonego przez okupanta kraju, pierwsza rzuciła hasło wyścigu pracy, który następnie objął całą młodzież w kraju. Wicedyr. Wojączko w przemówieniu swym zachęcił młodzież do dalszego wyścigu pracy, który przyspieszy odbudowę naszego zniszczonego kraju.



Uczestnicy II i III etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w hucie „Zgoda".

Następnie przemówił przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Wyścigu Pracy ob. **Krzakała**, który w dłuższym przemówieniu omówił sens wyścigu pracy i wskazał na zdobycze młodzieży w dzisiejszym ustroju demokracji ludowej.

W serdecznych słowach przemówił również do młodzieży przedstawiciel Rady Zakładowej ob. **Syska.**

Przy rozdaniu dyplomów i licznych nagród wartościowych **dyr. huty inż Koszutski** wyraził słowa uznania wyróżnionym i podkreślił konieczność najlepszego wykonywania robót, powierzonych młodym rzemieślnikom.

Po rozdaniu nagród odbyły się występy młodzieżowe.

Uroczystość zakończono chóralnym odśpiewaniem Roty i hymnu państwowego.

Nowa placówka kulturalno-oświatowa w Katowicach

Otwarcie świetlicy pracowników PCH

W dniu 4 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowej świetlicy PCH przy ul. Zabrskiej 10. W pięknie udekorowanej sali zebrali się pracownicy PCH, przedstawiciele partii robotniczych, OKZZ i prasy. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej tow. **Hołoń**. Następnie przemawiał dyr. nacz. tow. **Kwiatkowski**, podkreślając znaczenie świetlicy dla rozwoju wiedzy i nawiązania stałej towarzyskiej łączności między pracownikami PCH i ich rodzinami.

W imieniu OKZZ przemawiała tow. **Simiakowa**, pozdrawiając inicjatorów budowy tej pięknej świetlicy, która wchodzi w rodzinę tysięcy świetlic robotniczych naszego województwa. Sekretarz koła PPR i jeden z głównych organizatorów świetlicy oraz całokształtu życia kulturalno - oświatowego pracowników tut. PCH tow. **Kiss - Orski** omówił formy zamierzonej pracy, oraz rolę kierownika świetlicy, którego zadanie jest trudne, lecz niezmiernie wdzięczne. W imieniu pracowników przemawiał ob. **Kraupe**, dziękując dyrekcji i Radzie Zakładowej za wysiłki przy budowie i organizacji świetlicy. Jednocześnie odbyła się uroczystość z okazji Święta Matki.

Do zebranych kobiet - matek przemówiła przedstawicielka Wojew. Zarz. Ligi Kobiet ob. **Chrzanowa** oraz przew. koła L. K. przy PCH ob. **Domagała**. 35 matek pracownic PCH otrzymało upominki.

W części artystycznej wzięła udział, orkiestra ZWM oraz soliści pracownicy PCH. Program zapowiadał tow. **Rozmus**, rozweselając obecnych dobrymi dowcipami. Nowa świetlica, aczkolwiek szczupła, stanie się placówką oświaty i kultury robotniczej. Główny nacisk położono na rozszerzenie biblioteki i czytelnictwo gazet. Świetlica posiada bardzo dobrze redagowaną gazetkę ścienną.

Pożytecznej placówce życzymy jak najlepszego rozwoju.

Komunikat

Koło śródmieście — Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Katowicach, prosi o przybycie na zebranie ogólne, które odbędzie się w gmachu Zakładów Technicznych w Katowicach przy ul. Krasińskiego 8. w dniu 10 czerwca 1947 r. o godz. 17,30.

Ze względu na ważność obrad, obecność Koleżanek jest konieczna.

Komunikat

Zawiadamiamy, że miesięczna odprawa sekretarzy kół i aktywu partyjnego organizacji miasta Katowic odbędzie się dnia 12 czerwca 1947 r. o godz. 17-tej w Woj. Komitecie PPR przy ul. Dąbrowskiego 22 (sala 64).

Sprawy ważne, przybycie obowiązkowe.

Komitet Miejski PPR w Katowicach Wydz. Organizacyjny

Wznowienie działalności Pol. Tow. Historycznego na Śląsku

W lokalu Instytutu Śląskiego w Katowicach odbyło się w tych dniach organizacyjne zebranie Oddziału Pol. Towarzystwa Historycznego dla wznowienia przerwanej przez okupację działalności.

W zagajeniu dyrektor Instytutu **dr. Lutman** omówił działalność komisji historycznej Instytutu, która spełniwszy swoje zadanie jako ośrodek dyskusyjny w sprawach historycznych na terenie Śląska, wejdzie teraz w skład Oddziału P. T. H.

Delegat Zarządu Głównego PTH prof. **dr. Kazimierz Lepszy** z Krakowa przedstawił stan organizacyjny T-wa, jego zakres działalności oraz program Kwartalnika Historycznego. Omówił także udział PTH w pracach Międzynarodowego Komitetu Historyków około przygotowania kongresu międzynarodowego historyków, który będzie poświęcony „Wiośnie ludów".

W skład wybranego zarządu oddziału weszli: **dr. Lutman** jako przewodniczący, **dr. Popiołek** jako zastępca przewodniczącego, wiz. **J. Plata** jako sekretarz, **ks. dr. J. Bańka** jako skarbnik i **R. Horoszkiewicz**.

Przedwojenni członkowie Towarzystwa oraz nowi kandydaci proszeni są o podanie swych adresów do zarządu oddziału PTH Katowice, ul. Warszawska 37 — Instytut Śląski.

Zdrajca z Mysłowic skazany na 8 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Mysłowicach, rozpatrywał sprawę **Kulawika Pawła** z Mysłowic.

Wyżej wymieniony w okresie okupacji zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej i czynnie występował razem z władzami niemieckimi przeciwko polskiej ludności. M. in. w 1941 r. sporządził pisemne doniesienie, potwierdzając je zeznaniami przed niemiecką policją polityczną przeciw ob. Wiktorowi Dytko, Pawłowi Dytko i Franciszce Dytko oraz Franciszce Dłubis z Mysłowic, oskarżając ich o uczestniczenie w powstaniach śląskich i czynne występowanie przeciwko Niemcom przed wrześniem 1939 roku.

Na skutek doniesienia wszyscy ulegli ciężkiemu pobiciu przez policję niemiecką, a Wiktor Dytko osadzony został w obozie koncentracyjnym, gdzie zginął.

Sąd skazał donosiciela i zdrajcę **Kulawika Pawła** na 8 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych, mienie jego konfiskując na rzecz Skarbu Państwa.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

We wtorek, dnia 10-go czerwca br. **na Małej Scenie** Teatru Śląskiego o godz. 20-tej świetna komedia A. Cwojdzińskiego „TEMPERAMENTY" w reżyserii Wł. Krzemieńskiego. Dekoracje St. Tenerowicza.

NA MAŁEJ SCENIE Państwowego Teatru Śląskiego dobiegają końca próby przygotowywanej premiery sztuki Witolda Świętnickiego p. t. „NOKTURN". Będzie ona równocześnie debiutem scenicznym niezwykle utalentowanego autora. Problemem sztuki jest walka o miłość i o prawo do szczęścia osobistego, natomiast tło jej oparte zręcznie o wydarzenia ostatniego roku minionej pożogi wojennej. Sztukę reżyseruje **Edward Żytecki**, wnętrze dekoracyjne skomponował prof. **A. Pronaszko**, ilustrację fortepianową **Witold Krzemieński**. Doskonale zharmonizowaną obsadę aktorską stanowią: **Maria Ursyn, Stanisław Winczewski i Kazimierz Wichniarz.**

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI CHORZÓW

We wtorek, dnia 10-go czerwca br. wyjeżdża Teatr Śląski do Chorzowa z komedią K. Korcelliego pt. „PAPUGA". Reżyseria Władysława Krzemińskiego, Dekoracje Wiesława Mąkojnika. Początek o godz. 19,30.

OPERA ŚLĄSKA W KATOWICACH

We wtorek, dnia 10-go czerwca br. powtarza Opera Śląska w Katowicach ostatnie wystawione arcydzieło włoskiej muzyki operowej, operę „AIDA" G. Verdiego.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-tej, koniec o 22,40.

Opera „AIDA" grana będzie wyłącznie w Bytomiu i Katowicach, a to z powodu szczupłości scen w innych miastach Śląska.

IMPREZY W PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W KATOWICACH W M-CU CZERWCU 1947 R.

Dnia 14. i 15. 6. 47 r. o godz. 19-tej Występ artystów warszawskich (M. Chmurkowska, T. Bocheński, T. Łuczaj).

Dnia 15. 6. 47 r. o godz. 18-tej Koncert w Gliwicach (w ramach Dni Kultury).

Dnia 20. 6. 47 r. o godz. 19-tej — Koncert symfoniczny (ostatni).

Kino

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca, Rialto — Lord Jeff; Słońce — Niewidzialny detektyw; Światowid — Strachy; Union — Ciche wesele; Zorza — Historia jednego fraka; Apollo — Zamieć śnieżna.

Chorzów: Apollo — Serenada w dolinie słońca; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Siedmiu śmiałych; Polonia — Wyspa bezimienna; Śląskie — Pontcarral.

Mysłowice: Adria—Skandal; Piast — Ostatnia szansa.

Siemianowice: Piast — Kobieta sama; Tęcza — Maria Luiza.

SPORT

DWA MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

KATOWICE. W ub. niedzielę rozegrane zostały tylko dwa mecze o wejście do ligi. W spotkaniach tych zmierzyły się w grupie II-giej Pomorzanin Toruń i Rymer z Rybnika w Toruniu, i w grupie III-ciej WMKS KATOWICE z kielecką Tęczą w Katowicach.

W meczu katowickim Tęcza odniosła zwycięstwo nad WMKS-em w stos. 2:0.

W Toruniu Pomorzanin pokonał Rymera.

POMORZANIN — KOPALNIA RYMER 3:1 (2:0).

Toruń. W niedzielę odbyło się w Toruniu zaległe spotkanie między Pomorzaninem a Rymerem. Drużyna śląska była w tym spotkaniu faworytem, przegrała jednak całkiem niespodziewanie i co najważniejsze zasłużenie.

Pomorzanin tym razem zagrał bardzo dobrze. Najlepszą formacją była linia ataku, która potrafiła gościom ze Śląska zaaplikować 3 bramki.

Rymer zaprezentował się w Toruniu słabo.

Bramki dla Pomorzanina zdobyli Kossobudzki 2 i Kamiński 1. Widzów około 4,000.

Po niedzieli 8. VI. tabele rozgrywek w grupach II-giej i III-ciej uległy tylko nieznacznym przesunięciom i przedstawiają się następująco:

TABELA GRUPY II.

1) AKS Chorzów	7	12	19:9
2) Cracovia	7	9	21:11
3) KS RKU	7	9	15:10
4) Rymer	7	9	19:15
5) Radomiak	7	7	13:11
6) Pomorzanin	7	7	17:16
7) Gedania	7	6	14:12
8) ZZK Łódź	7	6	15:23
9) Orzeł Gorlice	7	4	12:17
10) KS Grochów	7	1	9:30

GRUPA III-CIA

1) Warta Poznań	7	12	38:6
2) ŁKS Łódź	6	12	27:5
3) Tęcza Kielce	6	9	18:10
4) Garbarnia	5	6	14:9
5) WMKS Katowice	6	6	14:19
6) Lublinianka	5	5	10:17
7) Czuwaj	6	3	6:12
8) KKS Olsztyn	6	1	11:28
9) PKS Szczecin	7	0	3:35

KRAKÓW II — ŚLĄSK OPOLSKI 3:2 (0:1)

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŚLĄSK OPOLSKI II: Piela (Zjednoczenie Zabrze), Czernik (Szombierki), Komorkiewicz (Polonia Bytom), Preisner, Belitwiński, Piechowicz (wszyscy z „Piasta", Gliwice), Śliwiński (Lwowianka Opole), Fojcik (Kopalnia Janów), Grun (Piast Gliwice), Kalus, (Szombierki), Wiśniewski (Polonia Bytom).

Kraków II: Bebenek (Dąbski), Tyranowski (Garbarnia), Michalik (Wieczysta), Kubik (Wisła), Lasiewicz (Garbarnia), Chyla (Łobzowianka), Cisowski (Wisła), Kofier (Dąbski), Wodnicki (Brojnowianka), Po pauzie Hajdziński (Łobzowianka), Kawula (Wieczysta), Kolasa (Łobzowianka).

Zawody pierwszego dnia uroczystości nie wywołały większego zainteresowania. Trybuny świeciły pustkami.

Około 4.000 widzów oglądało słabe zwycięstwo II-go garnituru Krakowa nad po raz pierwszy goszczącą w grodzie podwawelskim drużyną Śląska Opolskiego.

Kapitan KOZPN mgr. Zastawniak nie miał tym razem szczęśliwej ręki w zestawieniu reprezentacji Krakowa. Szczególnie słaby był atak, zlepek 5-ciu klubów, który grał wprost skandalicznie pod bramką przeciwnika. — Ślązacy, nie bawiąc się w żadne kombinacje strzelili w 20-tej minucie bramkę przez Kalusa i prowadzili nie tylko do przerwy, ale i długi czas jeszcze po zmianie stron. **Honor Krakowa uratował właściwie Cisowski, który zdobył nie tylko wyrównującą bramkę w 13-tej minucie po przerwie, ale i trzecią najważniejszą, bo zwycięską 4 minuty przed zakończeniem meczu.** W międzyczasie przy stanie 2:1 Kofier w 28 minucie zdobył drugą bramkę dla Krakowa, a Kalus wyrównał dla Śląska na 2:2 w 36 minucie.

Sędziował dobrze Zapiór.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na wtorek, dnia 10 czerwca 47 roku

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja dla szkół. 9,35 — 14,00 przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14.30 Koncert solistów. 15,00 „Stary wschód". 15,20 Pieśni. 15,40 Stanisław Moniuszko-kwartet smyczkowy Nr. 2. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,12 Pogadanka sportowa. 16,22 Muzyka rozrywkowa. 16,55 Audycje dla młodzieży. 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17,20 Utwory fortepianowe. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 Muzyka taneczna. 18,30 Nauka przy głośniku. 18.45 „Budowa skorupy ziemskiej" odczyt. 18,55 Audycja ludowa. 19,15 Koncert reklamowy. 19,40 Koncert życzeń. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20.30 Koncert. 21,25 Z życia kulturalnego. 21,30 Piosenki. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Dnia 6 czerwca b. r. zginął śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany Dyrektor Naczelny Fabryki Lin i Drutu w Zabrzu

ś. † p.

tow. Inżynier

Bronisław Skwarczyński

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca, jednego z najszlachetniejszych kolegów, który bezinteresownie i całkowicie oddany był swej fabryce i podwładnym swym pracownikom.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Pracownicy
Zjednoczenia Polskich Fabryk Drutu
Gwoździ i Wyrobów z Drutu w Bytomiu

ś. † p.

Witold Winczakiewicz

Inspektor Przemysłu Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Sosnowcu.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 8. 6. 47 r., przeżywszy 64 lata.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Rudnej do kościoła parafialnego w Pogoni nastąpi dn. 10. 6. br. o godz. 16-tej.

W Zmarłym tracimy pracownika sumiennego i z całym oddaniem poświęcającego swe długoletnie doświadczenie i siły odbudowie rodzimego przemysłu węglowego.

Cześć Jego pamięci.

DYREKCJA NACZELNA
RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
DĄBR. ZJEDN. PRZEM. WĘGL.

Wtorek 10 CZERWCA
Bogumiła
Wschód słońca — 3,16
Zachód słońca — 19,56

10. 6. 1944 r.
Bitwa oddziałów partyzanckich A. L. z Niemcami pod Biłgorajem.
1500 zabitych i rannych żołnierzy niemieckich.

PRZYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ Z KONGRESU PEN-CLUBU

Delegacja polska, w osobach: dyr. M. Rusinka oraz Aleksandra Watta, która wyjechała do Pragi na Kongres Pen-Clubu, wraca do kraju 14 b. m.



Siedemnastoletni harcerz z Bydgoszczy, Z. Buhl, jest obecnie jednym z najlepszych sprinterów w Europie.

TAJEMNICE OCEANU

Chociaż żyjemy w wieku rewelacyjnych odkryć i nadzwyczajnego rozwoju techniki, gdy radar, atom i pociski rakietowe przestały być fantastycznymi wizjami przyszłości, świat zwierzęcy kryje w sobie wiele tajemnic dotąd przez człowieka niezgłębionych. Jak mało wiemy dotychczas o życiu fauny i flory morskiej, ile jeszcze niespodzianek kryją w sobie rozległe przestrzenie oceanów. Jednym z najbardziej tajemniczych mieszkańców morza jest wieloryb. Wiemy co prawda już dzisiaj o nim bez porównania więcej niż nasi przodkowie, lecz ciągle jeszcze nie potrafi nauka wytłumaczyć jego zwyczajów i pochodzenia.

Wieloryb to największy z żyjących ssaków, kiedyś przed wiekami nie zamieszkiwał w wodzie, lecz żył na lądzie. Dopiero uciekając przed swymi prześladowcami zaczął kryć się pod wodą i z czasem dostosowywać się do nowych form życia. Nogi zaczęły się zmieniać w płetwy, a niewielki pierwotnie ogon przybrał formę potężnego steru. Rozmiary dzisiejszego wieloryba są potężne, wystarczy powiedzieć, że jego długość dochodzi do 33 metrów a ogólna waga do 100.000 kg. Najwięcej procentowo zawiera ciało wieloryba mięsa i tłuszczu, 56 tys. i 26 tys. kg, natomiast język, którym rozciera o podniebienie żywność dochodzi do wagi 3.000 kg, co wynosi mniej więcej tyle co przeciętna waga słonia. Warto jeszcze nadmienić o sercu tego wielkiego olbrzyma, tak wielkim i ciężkim, że gdyby je położyć na szalce wagi, dla zrównoważenia na drugą trzeba by postawić dziesięciu ludzi. Naturalnie te ogromne rozmiary wymagają wielkiej ilości pożywienia, której na jednym miejscu w takiej obfitości znaleźć trudno. To właśnie jest przypuszczalnie powodem dlaczego wieloryby prowadzą „koczowniczy" tryb życia i przenoszą się z miejsca na miejsce.

Cechą charakterystyczną dowodzącą, że wieloryb należy do rodziny ssaków jest system jego oddychania. Wieloryb oddycha płucami i dlatego nie może długo przebywać pod wodą, bez zaczerpnięcia świeżego zapasu powietrza. Czasem, gdy lód silną skorupą skuwa powierzchnię morza silne i tak niebezpieczne na pozór zwierzę dusi się nie mogąc wychylić się z wody. Zagadką, która bardzo ciekawi zoologów jest sen wieloryba. Prawdopodobnie śpi on bardzo mocno, kołysząc się na powierzchni wody; przychodzi mu to łatwo, gdyż posiada bardzo mały w stosunku do swej wielkości ciężar ciała.

Wszystkie przypuszczenia, że wieloryb żyje bardzo długo są błędne, gdyż wiek jego przeciętnie dochodzi zaledwie do dwudziestu lat. Rozmnażanie następuje nadzwyczaj powolnie, gdyż samica wydaje na świat małe raz na dwa lata, dlatego też istnieje obawa, że ten największy dzisiaj gatunek zwierząt szybko może wyginąć.

Zainteresowanie wielorybami jest bardzo wielkie, gdyż dostarczają one, poza znanym powszechnie pod nazwą tranu, tłuszczem, bardzo cennych surowców jak biel wielorybnicza, używana do produkcji kosmetyków, glicerynę, oraz ambrę będącą nieodzownym składnikiem przy wytwarzaniu perfum.

W czasach wszechwładnie panującej mody krynolin, gorsetów i turniur wieloryb był bardzo poszukiwany ze względu na fiszbiny i właściwie od tej pory zaczęto masowo polować, przy użyciu coraz bardziej wymyślnych środków na te bezbronne olbrzymy. Dzisiaj flotylla wypływająca na połów wielorybów jest zaopatrzona w najnowocześniejsze narzędzia śmiercionośne, a wieloryb ginie pod wpływem prądu elektrycznego. Nierzadko statek wielorybniczy rozporządza samolotami wywiadowczymi, które obserwując z daleka bezmiar oceanu sygnalizują wytryskujące słupy wody, które demaskują biednego mieszkańca na próżno kryjącego się w morskich głębiach przed wrogiem — człowiekiem.

Czy sny są szkodliwe?

Jeden z wybitnych radzieckich lekarzy radzi, aby każdy w interesie własnego zdrowia starał się sypiać bez sennych widziadeł. Sny są bowiem objawem chorobliwym. Ludzie zdrowi albo nie mają snów, lub też miewają bardzo krótkie, których sobie zazwyczaj nie przypominają. Rano zatem wstają odświeżeni i wypoczęci podczas gdy ludzie trapieni nocnymi widziadłami nie korzystają wcale z dobroczynnego działania snu.

Skąd pochodzą i jak powstają sny? Pośród rozmaitych hipotez, nie znajdujemy zupełnie zadawalającej odpowiedzi. Przyjmując jednak szkodliwość snów dla organizmu człowieka i konieczność ich zwalczania, musimy szukać środków do tej walki w codziennym doświadczeniu. Doświadczenie zaś uczy, iż 90% snów powstaje w żołądku.

Ludzie udający się na spoczynek z pełnym żołądkiem, mają przykre i dręczące widziadła. Kolacja winna być zatem skromna bez ciężkostrawnych potraw co ważnym jest zwłaszcza dla osób starszych lub cierpiących na serce. Słyszy się często o ludziach, którzy nagle w czasie snu zmarli. Poszli spać po dobrej kolacji świetnie się czując a w nocy nagle zaskoczyła ich śmierć. Otóż właśnie proces trawienia, spowodowany pełnym żołądkiem, wywołuje gromadzenie gazów a te wywierają ucisk na serce, powodując wzmożoną jego czynność. Wzmożona czynność serca przenosi się następnie do mózgu, wywołując w śnie straszne widziadła. Ludzie nawet zupełnie zdrowi budzą się wtedy spotniali i drżący z objawami silnego bicia serca. U chorych na serce powoduje to często atak i kończy się nagłą śmiercią.



W krainie melodii i sportu

Rewiowa komedia amerykańska „W dolinie słońca" jest właściwie tylko przepiękną ramą znakomitej łyżwiarki Sonii Henie.

Niepokonana łyżwiarka, mistrzyni świata, w zenicie swej sławy porzuciła amatorski sport i z lekkością prawdziwej mistrzyni przerzuciła się ze srebrnej tafli lodowej na srebrny ekran.

Jej wspaniała wirtuozerja, z jaką opanowała technikę łyżwiarską, pozwala nam patrzeć przez palce na niedociągnięcia w technice artystycznej filmu. Zresztą reżyser nie dał jej do rozwiązania żadnych ciężkich problemów. Kazał jej tylko uśmiechać się, trochę mówić, odrobinkę śpiewać i jak najwięcej jeździć, jeździć, jeździć... Tańczyć na lodzie, pływać raczej — aż do pogodnego happy-endu zimowej boginki.

Lynn Bari, John Payne i John Davis wspaniale uzupełniają luki pomiędzy ewolucjami Soni Henie.

Orkiestra brzmi naprawdę sentymentalnie. Zdjęcia przepiękne — niestety kopia filmu bardzo kiepska, niektóre sceny prześwietlone. Zepsuty przez to najwspanialszy chyba na świecie tercet taneczny.

Murzyńska trójka wzniosła się na szczyty stepowej choreografii. Fantastyczne tempo, technika, skoordynowanie ruchów całej trójki robi ogromne wrażenie. Ten tercet to chyba granica umiejętności stepu, podobnie jak jazda Soni Henie. Lepiej naprawdę nie można.

Film wyświetla kino „Casino".

LIFT - BOY.

Człowiek wystrzelony w powietrze ze spadochronem

Z końcem ubiegłego roku odbyła się nad Oksfordem niezwykła po raz pierwszy w historii zanotowana próba wystrzelenia z armaty na samolocie człowieka ze spadochronem. Wystrzelony w powietrze Irlandczyk, nazwiskiem Bernard Lynch osiągnął wysokość 8 tysięcy stóp i szczęśliwie wylądował na swym spadochronie.

Wynalazek którego twórca jest lotnik Martin ma kształt armaty i mieści się wewnątrz samolotu. Wyrzuca on równocześnie pasażera i jego fotelik. Pasażer przez popchnięcie dźwigni wyswobodza dwa spadochrony, jeden dla siebie a drugi na fotel.

Irlandczyk, który poddał się temu eksperymentowi, chwalił sobie tego rodzaju podróż powietrzną, bardzo wygodną, bo w pozycji siedzącej.



Wyścigi konne w ZSRR

W Piatigórsku rozpoczął się sezon wyścigów konnych, które cieszą się wśród społeczeństwa radzieckiego wielką popularnością.

Teatr - Kino - Radio na str. 5.

Nowe KSIĄŻKI

„KSIĄŻKA"

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" wydała powieść wybitnego pisarza amerykańskiego Johna dos Passos pt. „Manhattan transfer" w tłumaczeniu Tadeusza Jakubowicza. Stylem scenariusza filmowego, opartego na barwnych skrótach i tętniącej akcji dos Passos opisuje ćwierć wieku życia dzielnicy giełdowej Nowego Jorku. Książka ta ułatwia polskim czytelnikom zrozumienie psychiki przeciętnego Amerykanina i stosunków socjalnych w USA.

— Drugą cenną pozycją „Książki" jest nowe wydanie powieści satyrycznej Anatola France'a „Wyspa pingwinów" w przekładzie Jana Stena. W książce tej przedstawiającej dzieje fantastycznej wyspy pingwinów pełnej analogii do dziejów ludzkości. Znakomity pisarz łączy w typowy dla siebie sposób głębię myśli filozoficznej z iście francuskim poczuciem humoru.

— W pięknej szacie graficznej, na doskonałym papierze, wydała „Książka" Jana Kasprowicza „Wybór poezji" w układzie Leopolda Staffa oraz „Księgę ubogich". Te cenne wydawnictwa wypełnią dotkliwą lukę na półkach księgarskich.

Poza tym ukazały się ostatnio: tom Artura Sandauera pt. „Śmierć liberała", zawierający sześć opowiadań z okresu okupacji — oraz tom Jerzego Barskiego „Na wielkiej fali". W lekkiej formie felietonów naukowych przedstawia tu autor postęp nauki ostatnich lat. Opisy wynalazków i odkryć z dziedziny medycyny, higieny i techniki podane są w sposób źródłowy a zarazem przystępny dla przeciętnego czytelnika.

W ramach „biblioteki klasyków marksizmu" wydała „Książka" „Manifest komunistyczny" K. Marksa i F. Engelsa, oraz Jerzego Plechanowa „O roli jednostki w historii".

Ukazały się również dwa dalsze tomiki „Biblioteki Popularno-Naukowej": B. G. Fiesenkowa „Kosmogonia układu słonecznego" oraz Włodzimierza Komarowa „Z dziejów biologii".

Z poezji współczesnej wydano tomik Tadeusza Sokoła „Pocisk i lira" zawierający wiersze wojenne poety - żołnierza. Dla młodzieży wydano opowieść Zofii Żurakowskiej pt. „Jutro niedziela".

Nakładem tej samej spółdzielni wyszła ostatnio z druku praca płk. I. Narbutta pt. „Ludzie i wydarzenia". Jest to przyczynek do historii okupacji i walk wyzwoleńczych. Obok kronikarskiego opisu akcji terrorystycznej okupanta zobrazowane są tu fragmenty walk partyzanckich i akcji niepodległościowej ruchu podziemnego.

— Zbiór artykułów Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego pt. „Wolność, ale jaka", poruszających różne aktualne próby współczesnej Polski.

— Marii Jarochowskiej „Ludzie którym nie stawia się pomników". Autorka w prostych i serdecznych sławach opowida o znojnej pracy robotników różnych ośrodków przemysłowych w Polsce, przyczyniających się do odbudowy kraju.

Ze wznowień „Książki" należy wymienić „Dziady" Adama Mickiewicza wydane w ramach Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych oraz powieść Zofii Nałkowskiej „Romans Teresy Hennert".

Z literatury obcej wznowiono Anatola France'a „Wspomnienia mojego przyjaciela" w przekładzie Gabriela Karskiego oraz z serii Balzaca „Eugenia Grandet" w przekładzie Boy'a.

Dla młodzieży wydała „Książka" kolejny tom znakomitych opowieści o doktorze Dolittle Hugh Loftinga pt. „Cyrk doktora Dalittle".

„WIEDZA"

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" ukazała się znana powieść pisarza rosyjskiego Leonida Grosmana pt. „Śmierć poety" w tłumaczeniu W. Broniewskiego. Tematem powieści jest tragiczny epilog życia największego poety rosyjskiego A. S. Puszkina. Autor nadał powieści formę pamiętnika dyplomaty francuskiego d'Archiaca, attache przy poselstwie francuskim w Petersburgu, który był sekundantem przeciwnika Puszkina w tragicznym dla poety pojedynku.

Drugim cennym wydawnictwem „Wiedzy" z zakresu literatury rosyjskiej jest powieść monograficzna Olgi Kuźniecowej „Wróg pod mikroskopem" w tłumaczeniu Tadeusza Zabłudowskiego. Jest to powieść o wielkim dobroczyńcu ludzkości: Ludwiku Pasteurze. Autorka opisuje studia i początki pracy naukowej wielkiego uczonego, oraz historię wielkiego odkrycia serum przeciw wściekliźnie.

Poza tym „Wiedza" wznowiła szereg cennych pozycji literatury przedwojennej, a więc powieść Zbigniewa Uniłowskiego „20 lat życia", Zofii Nałkowskiej „Niedobra miłość", Heleny Boguszewskiej „Całe życie Sabiny" oraz Jana Dąbrowskiego „Miejsce pod niebem".

„KSIĄŻNICA-ATLAS"

Przeniesiona w ub. r. ze Lwowa do Wrocławia placówka wydawnicza „Książnica Atlas" rozwinęła już ożywioną działalność. Dotychczas Książnica Atlas wydała 52 książki, w tym 26 podręczników szkolnych, 16 pomocy naukowych, przy czym podręczniki szkolne ukazały się w kilku wydaniach. Między wydanymi dziełami znajduje się specjalna 2-tomowa praca zbiorowa znawców problemów Ziem Odzyskanych przeważnie profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego, pt. „Oblicze Ziem Odzyskanych". Pierwszy tom obejmuje działy przyrody, przemysłu i gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych, drugi zaś traktuje o historii, języku i kulturze tych terenów. Do końca bm. Książnica Atlas projektuje wydanie dalszych 25 prac.

Nakładem Książnicy-Atlas została wydana w ramach „Małej Historii Powszechnej" praca Ewy Maleczyńskiej pt. „Historia starożytna". Jest to w sposób przystępny ujęty opis dziejów państw starożytnych, a więc Egiptu, państw Mezopotamii, Syrii i państw Małej Azji wreszcie Grecji i Rzymu. Autorka duży nacisk kładzie na rozwój i wzajemne przenikanie kultury państw starożytnych, która stała się źródłem kultury średniowiecza i, pośrednio, czasów nowożytnych. Książkę zdobią liczne ilustracje.

W ramach Biblioteczki Biologicznej Książnicy Atlas ukazała się broszurka Stanisława Skowrona p. t. „Hormony". Autor w krótkim szkicu ujmuje całokształt wiedzy o tajemniczych wydzielinach gruczołów dokrewnych, które kierują rozwojem organizmu człowieka i zwierząt, a, jak niektórzy uczeni sądzą, także roślin.

„A W I R"

Nakładem Katowickiego Wydawnictwa „AWIR" ukazała się powieść historyczna Juliusza Germana pt. „Dziwożona". Jest to opowieść o Barbarze Radziwiłłównie. Opierając się na badaniach dokumentów Archiwum Radziwiłłowskiego i Biblioteki Krasińskich, autor odtwarza postać Barbary — „Dziwożony" w zupełnie odmiennym świetle, niż ją przedstawiali dotychczas historycy.

Postać królowej niesłusznie otaczana była aureolą cnotliwej i niewinnie cierpiącej ofiary.

Eugeniusz Żytomirski „AMERYKA IN FLAGRANTI"

Podróż po Stanach Zjednoczonych A. P. na przestrzeni od Nowego Jorku aż do Los Angeles i Hollywood — pozwoliła autorowi przyjrzeć się aktualnym przejawom życia po tamtej stronie oceanu i dała mu bogaty materiał do napisania książki, w której zdolność bystrej obserwacji zbiega się z umiejętnością wnikliwej oceny zjawisk"

W książce tej czuje się „lwi pazur" reportera z prawdziwego zdarzenia, jakim jest Eugeniusz Żytomirski, fasowy dziennikarz i poeta. I dlatego interesują i ciekawią jego notatki o nowojorskiej Wall-Street lub uwagi o hollywoodskiej polityce filmowej i szczere, poetyckie impresje znad rzeki Hudson. (Książkę Żytomirskiego omówimy wkrótce obszerniej).

Gustaw Morcinek: „Serce za tamą"

Gustaw Morcinek jest pisarzem, który chce „odkryć" Polsce Śląsk. Ta część Polski była przez długie lata — i w pewnym sensie jest jeszcze dzisiaj dla wielu — krainą egzotyczną. Mniemanie, że Śląsk jest terenem, który może interesować robotnika, inżyniera, przemysłowca, ale nigdy artysty, jest nie słuszne.

Morcinek — syn ziemi śląskiej górnika, którego uczynił bohaterem — zna wartość osobową i społeczną prawie wszystkich najcelniejszych swoich opowiadań. Czerpie on tematy z nieprzebranego skarbca odrębnej, a jednak tak bardzo polskiej kultury Śląska.

„Serce za tamą" jest najlepszym przykładem wielkiego „odkrywczego" talentu Morcinka.

Nową pozycją „Awiru" jest powieść Alfreda Bronowskiego p.t. „Nie czekaj na mnie". Za temat posłużył autorowi aktualny problem małżeństw rozbitych przez długoletnią rozłąkę wojenną.

Dla dzieci przygotowało Wydawnictwo „Awir" zbiór, pełen wdzięku i fantazji wierszowanych bajek Artura Marii Swinarskiego p. t. „Odwiedziny smoka". Ilustracje o dużym smaku artystycznym wykonał Józef Mroszczak.

GEBETHNER i WOLFF

Nakładem Wydawnictwa Gebethner i Wolff ukazała się powieść sportowo- turystyczna Józefa Bieniasza p.t. „Lawina idzie". Akcja powieści toczy się na pięknych terenach narciarskich w Tatrach. Książka krzewi piękno gór i zamiłowanie do sportu narciarskiego.

Poza tym w tymże nakładzie ukazało się wznowienie powieści Juliusza Kaden - Bandrowskiego p.t. „Miasto mojej matki" oraz wznowienie popularnej powieści dla młodzieży „Duch puszczy", opracowanej według dra Birda przez Wł. L. Anczyca.

Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W ramach „Biblioteczki Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „ukazały się następujące broszury:

„Jak zorganizować Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej" dr. W. Kornatowskiego „Podstawy polskiej polityki słowiańskiej", w której autor kreśli rozwój idei słowiańskiej oraz daje obraz stosunków polsko-rosyjskich, „Ojczyzna pracy", zawierająca popularnie ujęte wiadomości o ZSRR, jego bogactwach naturalnych, przemyśle, rolnictwie itd.; dr. I. Sztachelskiej „Kobieta w ZSRR", omawiająca osiągnięcia kobiety radzieckiej na polu równouprawnienia z mężczyzną; E. Słuczańskiego „O Armii Czerwonej — Armii Wyzwolicielce" oraz A. Wyszyńskiego „Jedność wolnych narodów w czasie wojny i pokoju".

Kronika kulturalna

POŻEGNALNY KONCERT SZPINALSKIEGO W WARSZAWIE

W dniu 7 czerwca br. w Warszawie odbył się w „Romie" na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża koncert wybitnego pianisty polskiego prof. Stanisława Szpinalskiego, ucznia Paderewskiego. Był to ostatni koncert artysty przed wyjazdem na tournee do Ameryki.

PRZEDSTAWICIELE UNESCO W SZKOŁACH POLSKICH

W dniu 31 maja br. przybyła do Warszawy delegacja UNESCO, w skład której wchodzą: M. L. Cavalier i dr. T. Brosse. Obie przedstawicielki UNESCO, poza czynnościami urzędowymi, które załatwiały na terenie Ministerstwa Oświaty, nawiązały ścisły kontakt z Zarządem Głównym Zw. Nauczycielstwa Polskiego, interesując się formami rozwoju oświaty w Polsce obecnej.

WYSTAWA SZTUKI DZIECKA

W salonie Zw. Artystów Plastyków w Katowicach otwarta została Wystawa Sztuki Dziecka, zorganizowana staraniem sekcji Wychowania Przedszkolnego Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Artystów Plastyków i kuratorium.

Udział w wystawie wzięły dzieci w wieku od lat 4 — 7 z 40 przedszkoli okręgu śląsko-dąbrowskiego, nadsyłając 130 eksponatów.

ODZNACZENIE PRACOWNIKÓW SCENY

W Teatrze Ziemi Pomorskiej przewodniczący MRN dokonał uroczystego udekorowania artystów i pracowników sceny Krzyżami Zasługi. Za 30-letnią pracę artystyczną na scenie polskiej została odznaczoną Złotym Krzyżem Zasługi Zofia Molska. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: J. Wasilewski — artysta dramatyczny, Al. Matracki — brygadier sceny oraz L. Wrotkowski — maszynista teatralny.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 8. Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-20, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-28 — Redaktor przyjmuje [illegible]